

Delegacja plastyków u E. Ochaba

Członek Biura Politycznego KC PZPR E. Ochab przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego oraz Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków — prof. M. Wejmana, S. Gierowskiego, K. Zeydler - Zborowskiego oraz rektora WSSP w Gdańsku — S. Teisseye'a. (PAP)

15 okręgowych konferencji PZPR

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz wziął 25 bm. udział w konferencji partyjnej okręgu wyborczego Kraków-miaсто. Tego samego dnia konferencje PZPR odbyły się w okręgach wyborczych: Grudziądz, Toruń, Włocławek, Hava-Ostróda, Bartoszyce, Tarnobrzeg, Szczecin, Ciechanów, Siedlce, Szczecinek, Piotrków, Sieradz, Nysa i Koźle. Łącznie więc w sobotę obradowało w kraju 15 okręgowych konferencji PZPR.

Omawiając dotychczasowy gospodarczy i kulturalny rozwój swych okręgów, uczestnicy konferencji wiele uwagi poświęcili realizacji zadań nakreślonych w obecym planie 5-letnim. (PAP)

Harriman udaje się do stolic zachodnich

Biuro prasowe Białego Domu podało do wiadomości, że wysłannik prezydenta Kennedy'ego ambasador Averell Harriman opuszcza w niedziele Stany Zjednoczone udając się do Londynu, Paryża, Bonn i Rzymu w celu przedyskutowania z szefami rządów Wielkiej Brytanii, Francji, NRF i Włoch spraw stanowiących przedmiot wzajemnego zaинтересowania oraz w celu przekazania poważnych od prezydenta USA.

ZWIĘZKI WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
niedziela/poniedziałek, 26/27 lutego 1961

Cena 50 gr
Nr 49 (5310)

Przeciw „akcji ONZ w Kongo”

List M. Chruszczowa do J. Nehru

Rząd ZSRR doszedł do wniosku, iż interesy niepodległości Konga, jak również względy prestiżowe ONZ wymagają jak najszybszego przerwania tzw. „akcji ONZ w Kongo” i wycofania z tego kraju wszystkich obcych wojsk, by naród kongijski mógł sam decydować o swych sprawach wewnętrznych.

Pięciu dziennikarzy wyjechało do USA

Na oficjalne zaproszenie wyjechała 25 bm. do USA na miesięczny pobyt 5-osobowa grupa dziennikarzy polskich.

W skład grupy weszli: redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” — Włodzimierz Janiurek, kierownik działu zagranicznego „Głosu Pracy” Stanisław Kostarski, reprezentujący prasę związkową, zastępca redaktora naczelnego „Nowej Kultury” — Hieronim Michałski, dyrektor Rozgłośni Wrocławskiej, Andrzej Walatek reprezentujący Polskie Radio i Telewizję — oraz naczelnego redaktora miesięcznika „Polska” — Jerzy Piórkowski.

PAP

Oświadczenie to zawarte jest w liście premiera ZSRR Nikity Chruszczowa, wystosowanym 22 lutego do premiera Indii Nehru. W liście tym przedstawiono stanowisko rządu radzieckiego w związku z zamordowaniem wybitnego działacza ruchu narodowo-wyzwoleńczo-go Afryki, premiera Republiki Kongijskiej Patrice Lumumby i jego współtarwarszy. Tego samego dnia Nikita Chruszczow wystosował listy do szefów państw lub szefów rządów innych krajów Azji, Afryki, Europy i Ameryki Łacińskiej.

Szef rządu radzieckiego podkreśla w liście do premiera Nehru, że po to, by w Kongo zapanował pokój i porządek, trzeba przede wszystkim uwolnić naród kongijski od wszelkich form obcejingerencji i udzielić pomocy oraz poparcia prawowitemu rządowi Konga z następcą Lumumby Antoine Gizengą na czele.

„Jeśli już mówić szczerze — wskazuje Chruszczow — to w istocie rzeczy Hanmarskojeld zabił Lumumbę. Przecież zabójca jest nie tylko ten, kto trzymał nóż lub rewolwer lecz przede wszystkim ten, kto dał zabójcy broń w ręce”.

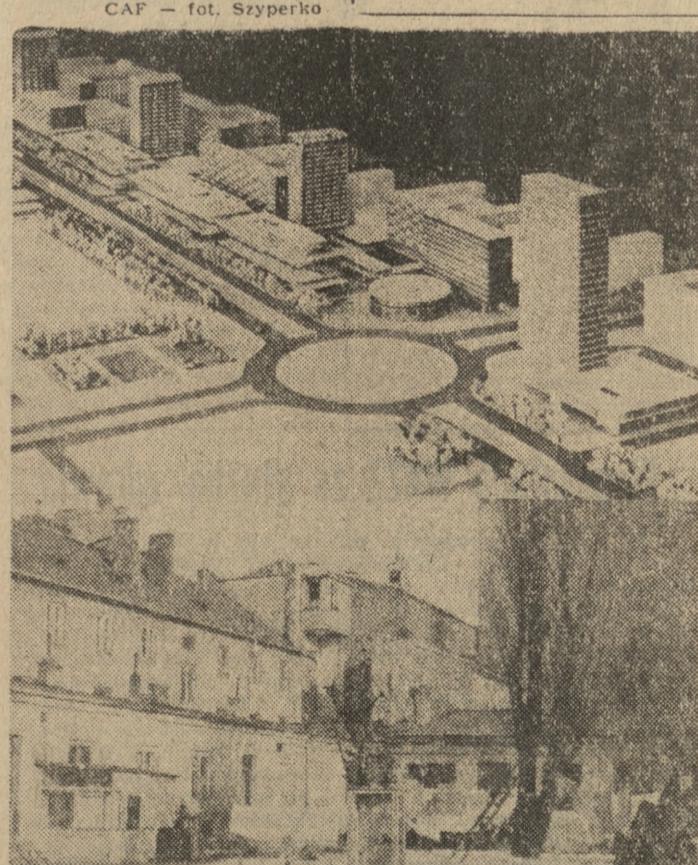
Premier radziecki podkreśla, że po to, by „zimna wojna” nie zastrzala się coraz bardziej, po to, by nie dopuścić do wojny „gorącej”, trzeba koniecznie zreorganizować strukturę ONZ. Przypomina on, iż propozycja ZSRR przewiduje, by w ONZ było trzech sekretarzy zamiast, jak obecnie, jednego.

W zakończeniu premier radziecki podkreśla, że „wielkie mocarstwa powinny wyrzec się ingerencji w obce sprawy oraz prób występowania w roli gniebicieli wolności innych

sach i rezerwacji sklerowań można załatwiać telefonicznie. (PAP)

Nowoczesne centrum Warszawy

Nowoczesne centrum Warszawy Oto wizja przyszłego śródmieścia Warszawy — makietka wschodniej ściany ulicy Marszałkowskiej [zdjęcie górnego] i charakterystyczny obrazek z podwórkiem u zbiegu ulic Widok i Marszałkowskiej. CAF — fot. Szyperek



krajów i skoncentrować swą wysiłki dla osiągnięcia rozłożowania napięcia międzynarodowego, uzgodnionego rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim problemu robojeria”. (PAP)

5 minut odpowiedzi

Pod takim tytułem Polskie Radio wprowadza na antenę nową audycję. Codziennie od 1 marca o godzinie 19 w programie I słuchacze Polskiego Radia będą mogli otrzymać odpowiedzi na listowne pytania z zakresu problematyki gospodarczej, społecznej, międzynarodowej oraz wyborczej. (PAP)

„WIOSNA 61”

Nowe towary — nowe imprezy

Wiemy już właściwie wszystko, prócz... najważniejszego — dopiero podczas zwiedzania Targów można będzie stwierdzić, jakie ostatnio nowości przygotowali wystawcy dla handlowców. Wiemy tylko, że będą one produkowane na nowych wzorach, zakupionych w styczniu na targach wzornictwa w Warszawie. Mają to być modele galanterii, zabawek, artykułów gospodarstwa domowego, odzieży.

Najokazaliej reprezentowane będą w targowej ekspozycji artykuły futrzarskie, skórzane, obuwnicze, odzieżowe, włókiennicze, wyroby cukiernicze i przetwory owocowo-warzywne (w tym — koncentraty), artykuły chemiczne, z tworzyw sztucznych, sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby upominkowe przemysłu ludowego i artystycznego.

Z Rady Bezpieczeństwa

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Dean oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa zbiera się w poniedziałek lub we wtorek w związku z żądaniem przedstawiciela Libii rozpatrzenia sytuacji w Angoli. Z dniem 1 marca br. funkcje przewodniczącego Rady obejmie na okres miesiąca przedstawiciel USA Stevenson.

Pozdrowienia

Nikita Chruszczow, Frol Kozłowski i Michaił Susłow odwiedzili w sobotę przewodniczącego Rady Ministrów NRD Otto Grotewohla, który leczy się w Moskwie. Przekazali oni Grotewohlowi pozdrowienia od KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR i życzyli mu zdrowia.

Sejna rocznica

W roku bieżącym wśród wielu innych rocznic kulturalnych obchodzonych na apel Światowej Rady Pokoju znajduje się sejna rocznica zgonu wielkiego poety ukraińskiego — Tarasa Szewczenki. Na czele komitetu honorowego obchodu tej rocznicy w Polsce stanął przewodniczący zarządu TFP-R — Czesław Wyczech.

Brazylia nie popiera

Według doniesień agencji Prensa Latina, ukazujących się w Rio de Janeiro dziennik „Globo” informuje, że „prezydent Brazylii występuje przeciwko wspólnemu aktem wobec Kuby” proponowanym przez rząd Gwatemali.

„Rzemieślnik”

Współwrotek samochodów specjalnych z komorami gazowymi, Harry Wentritt po niespełna czterech tygodniach aresztu został zwolniony z więzienia. Decyzję uzasadnił tym, że współpraca Wentritta nad konstrukcją samochodów miała charakter „raczej rzemieślniczy”.

Mieli szczęście

Pociąg zdająca się z Waszyngtonu do Nowego Orleanu uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Millstead (Alabama). Lokomotywa stoczyła się z nasypu, wysokość 12 metrów. Wszystkich 30 pasażerów wyszło cało, ranni są jedynie mały i węgiel.

Odwiedziny w kaliskiej „Pluszowni”



Krajowa Narada Dziewcząt Wiejskich

25 bm. w godzinach rannych — rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa Krajowa Narada Dziewcząt Wiejskich, zorganizowana przez zarząd główny ZMW. W naradzie wzięło udział ok. 400 dziewcząt z różnych środowisk wiejskich — są między nimi nauczycielki, bibliotekarki, młode gospodynie, pracownice PGR-ów i członkinie spółdzielni produkcyjnych. Reprezentują one blisko 180 tys. rzeszę dziewcząt ze wsi zrzeszonych w ZMW.

Celem narady jest podsumowanie i omówienie dotychczasowych osiągnięć dziewcząt w takich dziedzinach jak podnoszenie poziomu higieny wsi, estetyki mieszkani i zagrod, opieki nad dziećmi itp. W czasie obrad ustalone zostaną dalsze kierunki pracy dziewcząt. (PAP)

Quadros domaga się przyjęcia Chin do ONZ

„Prezydent Janio Quadros stoi na stanowisku, że to, co istnieje, zdolne jest do współistnienia. Jest on przy tym zdecydowany udowodnić swoją tezę czynami” — oświadczył na konferencji prasowej brazylijski minister spraw zagranicznych Alfonso Arinos, komentując ostatnią notę prezydenta Quadrosa domagającą się wpisania na porządek dziennego przyszłego Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy przyjęcia Chin Ludowych w poczet członków tej organizacji. (PAP)

Zbiórka w Kanadzie na fundusz Tysięcioletcia

W Montralu (Kanada) odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowej Polonii celem uzupełnienia mniejszej rocznicy bitwy pod Grunwaldem i rozpoczęcia akcji obchodów Tysięcilecia Polski. Gościem honorowym tego spotkania był konsul generalny PRL w Montralu Wojciech Kętrzyński.

Na terenie Kanady działa Polsko-Kanadyjski Komitet Obchodów Tysięcilecia, który zainicjował w roku ub. po-wszczętną zbiórkę na budowę w Polsce szkoły im. Polonii Kanadyjskiej. (PAP)

VII zjazd filatelistów

25 bm. w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady VII walnego zjazdu Polskiego Związku Filatelistów. W zjeździe uczestniczy 150 delegatów z całego kraju oraz przedstawiciele organizacji filatelistycznych z Bułgarii, NRD i Węgier.

Zjazd omawia dorobek ostatnich lat Związku. Wytyczy też kierunki jego działania na przyszłość i wybierze nowe władze. (PAP)

Z ukosa

Piedestał i krew

Sprawa filmu „Sięgam po gwiazdy”, w którym opiewana jest postać Wernhera von Braun — nie schodzi nadal ze szpalt prasy światowej. Podczas premierowych przedstawień w Anglii, Belgii, Holandii, Danii a nawet w Monachium i Nowym Jorku — doszło do manifestacji protestacyjnych. Wernher von Braun był — jak wiadomo — za czasów hitlerowskich, kierownikiem stacji doswiadczeń dla pamiętnych V-1 i V-2. Prowadząc tak wysokie stanowisko, powiadał się w mundurze członka SS w obrębie obozu koncentracyjnego „Dora” (blisko Niederaussem), gdzie produkowane były dalekiego zasięgu.

„Dora” należała do najokrutniejszych obozów. Dziesiątki tysięcy ludzi ze wszystkich krajów Europy, zmuszeni byli tu pracować nad produkcją broni. Z ujawnionych dokumentów i świadectw naocznych świadków wynika np., że von Braun przechodził codziennie po kilka razy przez hale 36. U jej końca rozgrywały się najbardziej dramatyczne sceny: tuż obok ambulansu pięciu przywiezionego wyniszczone postacie ludzkie, będące ofiarami pracy przysuwowej. Profesor von Braun nie raczył oczywiście patrzeć na ofiary bezwzględnego reżimu, lecz nie ulegał wątpliwości, że musiał je widzieć. Dlaczego miał takie wątpliwości?

Obecnie, słując swą wiedzą amerykańskiemu przemysłowi zbrojeniowemu (jako naturalizowany obywatel Stanów Zjednoczonych), stawiany jest na piedestał bohatera, otaczany nim bowiem sławy i glorifyfikowany w filmie.

Siega w prawdziwe gwiazdy, lecz stopy jego tkwią w moście i krwi ludzkiej.

ARGUS

Skandaliczna afera mieszkaniowa we Francji

Małwersacje sięgające miliardów franków i ponad 2700 rodzin okradzionych z oszczędności rodzin, których nadzieję na uzyskanie mieszkania zostały nagle brutalnie przekreślone — to bilans skandalicznej, największej po wojnie we Francji afery spekulantów mieszkaniowych, tzw. „krajowego konsorcjum mieszkaniowego” — CNL.

Skandal został ujawniony w tych dniach przez dziennik „Libération” i „Monde”. Okazało się, że w kasach CNL nie ma już ani grosza podczas gdy nawet polowa budynków nie została wzrosiona. Wszystkie pieniądze zostały zdefraudowane. Mówią się o miliardach. Sprawozdawcy prasowi donoszą o luksusowych willach, jakie postawili sobie dyrektorzy CNL, o przydzieleniu przez nich mieszkań na koszt konsorcjum — przyjaciółkom. W gazetach ukazują się zdjęcia willi naczelnego architekta CNL — domu, w którym sume urządzenia wodne kosztowały 250 milionów dawnych franków.

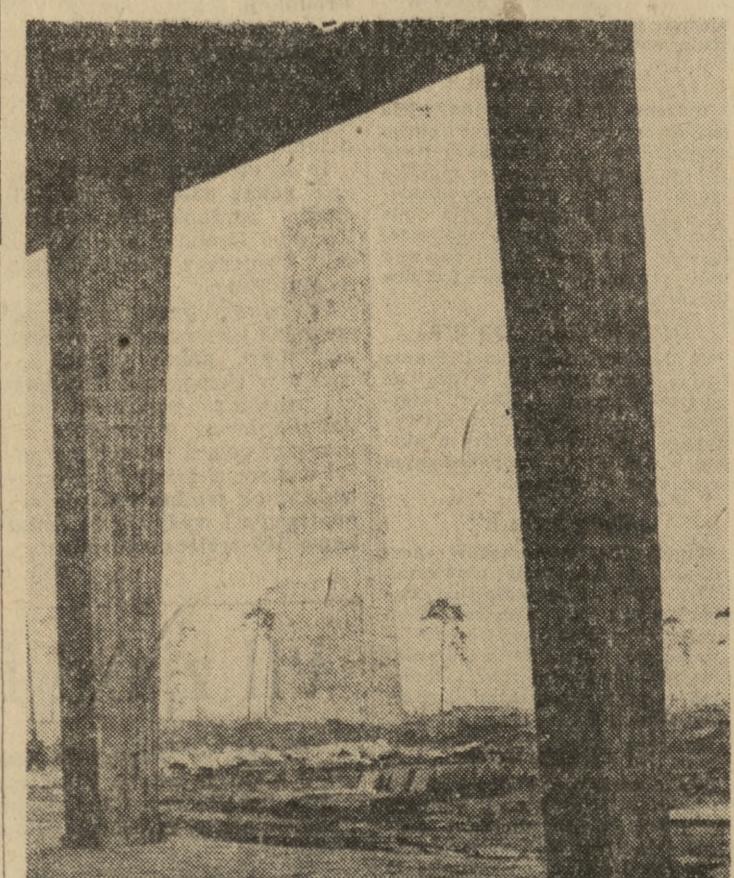
Skandal przybrał wyjątkowe rozmiary, skoro sam premier Debré uznał za stosowne zabrać głos zapewniając, że władze „wdrożą odpowiednie dochodzenie”.

Niektóre pisma zarzucają włamówkę, iż te dzięki kontrolerom po datkowym doskonale wiedziały o tym, co się w CNL dzieje, ale nie reagowały ze względu na osobistość umieszczone w aferze. Z fum-

Pomnik Narodów w Sachsenhausen

Teren byłego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburgu (NRD), miejsce kaźni setek tysięcy ludzi, mordowanych przez hitlerowców, będzie upamiętniony pomnikiem — mogiłą. Prace związane z uporządkowaniem terenu obozu są w toku, a uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się 23 kwietnia 1961 r. Na zdjęciu: Pomnik Narodów na terenie obozu.

Fot. — CAF



14-letni bohater

Na stawie w Białymstoku ślizgała się 7-letnia dziewczynka — Marta Zajączkowska. W pewnej chwili zalała się pod nią lód i dziecko zaczęło tonąć. Zanim ktoś zdążył się zorientować, na pomoc tonącemu dziecku pospieszył uczeń Szkoły Podstawowej nr 20 w Białymstku — 14-letni Adam Rokicki, który wyciągnął dziewczynkę z wody. Dzielemu chłopcu zgotowano serdeczną owoję.

Telefony
07•08•09
DONOSZA!

BÓJKA NA SZAMARZEWSKIEGO

Bójka jaka wynikła na ul. Szamarzewskiego zakończyła się tragicznie dla K. H. Wezwany przez MO lekarz pogotowia stwierdził u poszkodowanego rany cięte głowy i po założeniu opatrunków przewiózł go do szpitala.

PALIŁO SIĘ ŁÓZKO

Na ul. Grzybową 11 wezwano straż pożarną, gdzie trzeba było gąsić... łóżko. Zapaliło się ono od zbyt blisko ustalonego pieca, z którego wypadły palący się węgiel. (t)

Wczoraj i dzień dzisiejszy

Przed ogłoszeniem programów wyborczych

Za kilka dni Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodowej zatwierdzi na sesji plenarnej leży krajowego programu wyborczego. W pierwszych dniach marca, na sesjach wojewódzkich komitetów FJN, ustalone będą programy wojewódzkie, do 10 marca — powiatowe KFJN uchwalą programy dla swoich terenów, po czym przedstawią je gromadzkim komitetom FJN. Na tym zakończy się pierwszy etap kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. (API)

Na treść terenowych programów wyborczych złoży się ca-

łość spraw, związanych z perspektywą rozwoju danego województwa, miasta czy powiatu. One też zajmą w programach więcej miejsca, niż problemy ogólnokrajowe, ponieważ zainteresowania wyborców kierują się przede wszystkim do spraw terenowo im najbliższych.

Chodzi jednak o to, żeby programy odzwierciedlały założność zjawisk lokalnych od ogólnokrajowych. Zeby mówiąc o rozwoju własnego terenu łączyć to z perspektywami całego kraju, w którym województwo, powiat i gromada są harmonijnie współżyczącymi integralnymi częściami.

Trudno tak ułożyć program wyborczy, by w możliwie zwierznej formie dawał obfitą treść. Trzeba jednak tego dokonać. Programy wyborcze służąć mają nie tylko rejestracji potrzeb społecznych i sposobu ich zaspokojenia w latach 1961 do 1964.

Mamy się czym pochwalić w kampanii wyborczej. Ostatnie cztery lata przyniosły nam sukcesy w wielu dziedzinach. Nie będzie też trudno rozliczyć się z obietnicą, poczynionych wyborem w latach 1957 i 1958.

Pamiętajmy jednak, że ludzi bardziej ciekawi to, co będzie. Poświadczenie w programach wyborczych więcej miejsca perspektywom rozwoju terenu o którym mówimy, uwzględniając lokalne rezerwy materialne i społeczne i pokazując, co można by dodatkowo zrobić, gdyby się te rezerwy dodatkowo uruchomio.

Ludzie, do których aktywiści FJN zwrócą się z programem wyborczym, to nie tylko odworce wciąż rosnącej masy dóbr materialnych i kulturalnych — lecz przede wszystkim jej twórcy. Program powinien wyrazić, w jaki sposób wkład

duszów CNL miały też czerpać pewną federację rządzącej partii UNR. (PAP).

Pomnik Narodów w Sachsenhausen

Teren byłego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburgu (NRD), miejsce kaźni setek tysięcy ludzi, mordowanych przez hitlerowców, będzie upamiętniony pomnikiem — mogiłą. Prace związane z uporządkowaniem terenu obozu są w toku, a uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się 23 kwietnia 1961 r. Na zdjęciu: Pomnik Narodów na terenie obozu.

Fot. — CAF

Państwa i społeczeństwa będą się nawzajem uzupełniały i wiązały w realizacji zadań nadchodzącej kadencji Sejmu i rad narodowych. (API)

Laos nie stanie się kolonią amerykańską

Armia rządowa Laosu zdecydowana jest wspólnie z oddziałami Patet Lao rozgromić zdrajców narodu laotańskiego — oświadczył kapitan Kong Le.

Naród Laosu — powiedział Kong Le — pragnie pokojowego współistnienia ze Związkiem Radzieckim, Chinami, Demokratyczną Republiką Wietnamu i innymi pokoj miującymi krajami, szczerze pomagającymi Laosowi w dążeniu do prowadzenia polityki pokoju i neutralności. Laos nie stanie się nigdy kolonią amerykańską. (PAP)

Szczętki człowieka sprzed 600 tys. lat

W Tanganice odnaleziono szczątki człowieka pochodzące sprzed przeszło 600 tys. lat, a więc starsze od wszystkich dotychczas znalezionych. Poinformował o tym w Waszyngtonie brytyjski antropolog dr Leakey, kustosz muzeum w Nairobi (Kenia). Odkrycia dokonał jego syn Jonathan, który w wąwozie Olduvai w Tanganice odkopał w listopadzie ub. roku szczątki 11-letniego dziecka i osoby dorosłej nieustalonej plemiennicy. Szczętki te znajdowały się w odległości 200 metrów od miejsca, w którym dr Leakey znalazł poprzednio szczątki człowieka o niezwykle silnie rozwiniętych zębach, pochodzącego z okresu przynajmniej sprzed 600 tys. lat. Szczętki znalezione przez jego syna są jeszcze wcześniejsze. Dlatego też dr Leakey nazwał je szczątkami „najstarszego człowieka znanego dotychczas nauce”. (PAP)

Wiec w Tokio

W sobotę odbył się w Tokio masowy wiec pracujących przeciwko wzmaganiu się faszyzmu terroru, militarizacji, pogarszaniu się warunków bytowych ludności. (PAP)

Obrady związkowców z HCP

Có robić, aby pracę wszystkich ogniw związkowych w kombinacji metalowej „H. Cegelski” podnieść na wyższy poziom? — taka myśl przewijała się w wystąpieniach dyskutantów na konferencji sprawozdawczo-wybiorczej rady zakładowej, która 25 bm. odbyła się w „HCP”. W konferencji uczestniczyli wiecprzedstawiciele CRZZ Piotr Gajewski.

W dyskusji nie brakło także słów krytyki dotyczącej m. in.

spraw bhp, systemu organizacji wczasów pracowników i wypoczynku oraz szkolenia ogólnego i zawodowego. Mimo wydania odpowiednich przepisów brak jest dotąd zarządzeń wykonawczych dotyczących norm uzyskiwania tytułu robotnika wykwalifikowanego a podstawa są nadal niewystarczające zresztą normy Izby Rzemieślniczej.

Podkreślane jednak ogólną poprawę bhp. W 1960 roku było już o 18,6 proc. mniej wypadków niż w 1959 r., zmniejszyła się absencja chorobowa.

Duże osiągnięcia notuje zakład w dziedzinie szkolenia. Ponad 90 proc. pracowników „HCP” skorzystało z różnych kursów zawodowych i szkół przysposobienia zawodowego.

Współpraca WKZZ ze służbą zdrowia

W dniu wczorajszym odbyła się w Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej konferencja poświęcona omówieniu współpracy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych z tą instytucją. Udział w niej wzięli między innymi: sekretarz WKZZ H. Nowak, Wojewódzki Inspektor Ochrony Pracy, B. Korytowski, dyrektor Stacji, dr St. Grzymała oraz dr Fr. Czapliński.

Głównym tematem obrad było omówienie sposobów likwidacji pewnych nieprawidłowości w zakresie ochrony zdrowia i higieny w zakładach pracy. Zwrócono także uwagę na konieczność skoordynowania działalności instytucji, których zadaniem jest upowszechnianie oświaty sanitarnej oraz profilaktyki. Dodać trzeba, że WKZZ podobną współpracę nawiązała także z innymi instytucjami służby zdrowia. (les)

Spotkanie po 16 latach

4 lipca 1941 roku, Z lotniska leningradzkiego pojawiały się dwa bombowce „Il-4”. Mieli zbombardować drogi pod Wilnem i chocią w części opóźniły szybkie posuwanie się wojsk hitlerowskich. Rozkaz wykonano. Można było wracać. Nie było było. Nagle pod Pskowem wyskoczyły z chmur 5 „Messerschmittów - 109”. Jak złośliwe osiągnęły klucz dwa bombowce.

W samolocie, prowadzonym przez Wiktora Siemionowa zginął już strzelec pokładowy. Po skrzydłach będących pociski. Na giełdzie zamknięty prawy motor. Uszkodzony. A lotnisko leningradzkie było daleko. Powoli, na jednym silniku, dociągnął „Il-4” na leningradzkie lotnisko.

Nie przypuszczał prawdopodobnie wtedy Wiktor Siemionow, że blisko 4 lata później jako podpułkownik zatrzymany został w związku z jego jednostką na lotnisku poznańskim, by stąd do końca wojny bez przerwy codziennie bombardować Berlin.

Dziś po 16 latach gen. major Wiktor Siemionow znowu przyleciał do Poznania, tym razem na rocznicę wyzwolenia. Naturalnie, zapragnął obejść te miejsca, które znał z przed 16 laty. Zajrzał więc tam gdzie poprzednio mieszkał. Wzruszające było powitanie z gospodynią domku.

Studenci przed wyborami

W ubiegły piątek, w sali konferencyjnej ZMS, odbyło się plenarne posiedzenie organizacji studenckich, poświęcone zatwierdzeniu programu działania w akcji przedwyborczej. Posiedzenie otworzył przewodniczący Okręgowego Komitetu Studenckiego ZMS, Korch. Na zebranie przybyli między innymi kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR, Jezierski oraz sekretarz KC ZMS, Grzelak.

Referat o zadaniach ZSP, ZMS, ZMW środowiska poznańskiego w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił przewodniczący Rady Okręgowej ZSP, mgr Alojzy Luczak. Generalne zadanie wybranych organizacji będzie polegało na zmobilizowaniu całego środowiska studenckiego do gremialnego udziału w wyborach. Przedstawiciele poszczególnych Uczelni wykazali gotowość do natychmiastowego podjęcia akcji przedwyborczej.

Na zakończenie posiedzenia odczytano rezolucję Rady Okręgowej ZSP, Okręgowego Komitetu Studenckiego ZMS, i Okręgowej Rady Studenckiej ZMW w Poznaniu z okazji Tygodnia Młodzieży Afrykańskiej. (kor)

Trzecie kino panoramiczne

Poznań wzbogaci się niebawem o nowe kino panoramiczne. Obecnie trwają prace nad przebudową wnętrza i remontem kina „Wojskowego” przy ulicy Marcelińskiej. Zainstalowany tam zostanie ekran szerokości 13 m, a widownia pojemności 700 widzów. Będzie to po „Baltyku” i „Rialto” trzecie w naszym mieście kino panoramiczne. (wi)

Dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie się kolejny wykład pt. „Rozwój ciężarzy i higiena ciężarnej”, który wygłosi dr med. Feliks Ferenc. Wykład odbędzie się w sali II Kliniki Polożniczo-Ginekologicznej, ul. S. Engla 2. Bilety nabycie Sekcji rolniczo-ekonomicznej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt mgr. inż. Jana Karłowskiego pt. „Bezpłatne nakłady produkcyjne na poszczególne pola z uwzględnieniem warunków siedliskowych, obiektowych i półobiektowych”. Odczyt odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w sali „Domu Chłopa”, ul. Mickiewicza 33.

W ramach „pionierów po-

znańskich” odbędzie się 27 bm. o godz. 18 wykład mgr. Stanisławy Jasinskiej na temat: „Drukarnia poznańska”. Wykład odbędzie się w sali Czerwonej — Pałacu Działyńskich. Wstęp wolny.

Maria Talarczyk. Swietnie pamięta ona lotników radzieckich, pytała więc generała o pozostałych towarzyszach. Naturalnie — nie obyło się bez obejrzenia miejsc, na których rozmieszczona była lotnica jednostka, bo generał do dnia dzisiejszego jest czynnym pilotem samolotów odrzutowych.

Bardzo dużo zbudowaliście przez te 16 lat, w ciągu których nie widziałem waszego miasta. W dniach, kiedy wyjechałem na front japoński, Poznań był zupełnie inny — oświadczył generał na zakończenie zwiedzania miasta. (jk)

90 tys. pojazdów na drogach wielkopolskich

W województwie poznańskim (bez miasta Poznania) w ubiegłym roku zarejestrowano ogółem 89 650 pojazdów (czyli jeden przypada na 22 mieszkańców). Na liczbie tą przypada najwięcej motocykli, bo aż 37 900 (jeden na 34,5 osoby). W roku 1959 w całym województwie mieliśmy 70 tys. pojazdów, a więc przyrostu ich 190,0.

Największa ilość „konie mechanicznych” poszczęściła się moje powiat kaliski, bo ma ich aż 6 432. Za nim krocza powiaty: poznański — 5 388, ostrowski — 4 807, gnieźnieński — 4 750, nowotomyski — 4 500, Kościański — 4 088, szamotulski — 3 500. W dalszej kolejności następują powiaty: siedlecki, gostyński, krotoszyński, leszczyński, koniński i kolski — z 2 736 pojazdami.

Zima nad Bajkałem



Widok nigdy nie zamarzającego jeziora Bajkał u źródeł rzeki Angary.

Fot. — CAF

Prawo niechaj prawo znaczy

Wyrok — i co dalej?

Leży przede mną plik akt. Te, na spodzie, pozołkłe i postrzępione, niczym archiwalne zabytki. Zbiór akt — orzeczenia, decyzje, odwołania, skargi i 4 wyroki. Prawo o mocyne. Wyroki, których ogłoszenie rozpoczyna się od sakralnego zwrotu: „W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...”.

SPRAWA PIERWSZA o syg. Jeżyce wykonać wyrok sądowy. W zakończeniu czytamy: „Z uwagi na zbyt duży upływ czasu, Ministerstwo prosi o potraktowanie sprawy jako bardziej pilnej...” Skutek? Zażaden!

TRZECIA SPRAWA. Rozpoczęła się w 1956 roku. 9 grudnia 1958 roku Sąd Najwyższy skazuje J. i S. G-skich (ojciec i syn) na kary więzienia z zamieszczeniem za bezprawne zajęcie pokoju należącego do Franciszki S. Jednocześnie Trybunał zobowiązuje skazanych do wprowadzenia pośzkodowanej — w terminie dwóch tygodni — do zajmowanego poprzednio przez nią pokoju. W sprawie tej Wydział Kwaterunkowy 7 razy wyznaczał terminy eksmisji. Nie została ona przeprowadzona mimo licznych decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i orzeczeń komisji lokalowych — pism przyznających rację Franciszce S...

CZWARTA SPRAWA i ostatnia — chyba bez precedensu, zwiastująca, iż wielokrotnie potruszana była przez prasę. Dotyczy eksmisji, którą prawomocnym wyrokiem orzekł Sąd Okręgowy w Poznaniu (w grudniu 1946 roku!). W tejże sa-

miej sprawie Sąd Najwyższy zajął podobne stanowisko w roku 1950. Do dzisiaj wyrok nie został wykonany...

Cztery sprawy, cztery prawomocne wyroki. Trzy spośród nich z dołączoną klauzulą wykonalności. Z tradycyjną formułą: „Sąd zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom i osobom, których to dotyczyć może, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały oraz, gdy o to prawnie wezwane będą udzielać pomocy...” Słowa te wskutek — dość niewielkie mówiąc — ślimazarności tzw. kompetentnych czynników, pozostały w opisanych sprawach pustym dźwiękiem. Sprawiedliwe wyroki, dla których zabrakło wykonań, nie położyły kresu sporom, marnotrawieniu czasu i energii, papierkowej labirintu, wciążaniu do spraw co raz do nowych instytucji. Bawat nawet najwyższych dostojników państwowych.

Nie wolno zapominać o jeszcze jednym, oczywistym zredukowanym aspekcie: nierespektowanie prawomocnych wyroków podrywa autorytet władzy ludowej. Rodzi pesymizm, rozbogacenie, wiarę w prawo pieści i cwanictwo.

Takie sprawy jak wyżej opisane zasługują więc na baczenie zainteresowanie prokuratora. W Kodeksie Karnym jest przecież artykuł 236 § 1 — mówiący o niedopełnieniu obowiązków służbowych.

MICHAŁ ŁUCZAK



To był mężczyzna.
Ja wiem kto — zapisała pierwszy raz Tolek. — To magazynier. Słyszałem, jak kiedyś krzyczał na żonę, tak samo...

Heniek zaśmiała się. Paradny ten malec. Ale chyba ma rację. Magazynier. Dziwna sztuka, ponury facet. Nieprzyjemny. Wtedy pogonił chłopów, mówili, był przestraszony. Teraz udawał ducha. Przecie nie dla przyjemności. Musi mieć jakiś cel aby odstraszać amatorów kręcenia się po ruinach pałacu, obok jego magazynów. Musi mieć jakiś cel... — ostatnie zdanie powtórzył głośno.

Ale jaki? — od razu domyślił się Benek.
Ba, żeby to wiedział.

ROZDZIAŁ XX

Gdzie te pętaki znów się podziały? — Roman podniósł się z trawy. — Gotowa wyjść jakaś krewą, już ten

Benek to ma szczególnie szczęście.
— Były dopiero koło pałacu. Może już po piwnicach bobrują?

W tej samej chwili od drogi zawiązała ciężarówka, Wiesiek rozpromienił się, łatwo teraz wpadając z nastroju w nastrój, to na pewno jechali archeologodzy, jednocześnie zaś od pałacu zabraźniały gniewne krzyki, w których wyróżniały się słowa pełne pogroźek.

— Na pewno coś z Benkiem! — Heniek zerwał się z miejsca, gnał w stronę ruin.

— Pędzę do nich — Starucha biegł na spotkanie niewidocznej jeszcze ciężarówki.

Roman nagle sam został na lące porastającej część wznesienia określonego przez Wieska jako grodzisko. Od paru godzin niecierpliwie czekali tutaj na przyjazd międzychodzkiej ekipy.

Stał teraz, nie wiedząc, dokąd skierować kroki. Krzyki od pałacu stawały się coraz natarczywsze. Uznał, że tam raczej trzeba interweniować.

Nadbiegły w samą porę. Z ponurą miną, lyskając wściekle oczyma, zbliżały się do stojącego w wyzywającej postawie Henika czarniawy, nieogolony mężczyzna. Poza tym magazynier.

— Ja was tutaj połaże, g...., za.... — syczwał nieprzyjemny facet. Był o parę kroków od Kubiaka, podniósł grubą pięść w góre. Heniek przybrał postawę obronną.

— Stać, do jasnej cholery! — Roman był już w pobliżu, pragnął uniściąć starcia.

Magazynier drgnął, obejrzał się, na

twarzach jego odbiło się niezdecydowanie.

— Co jest? — Roman śmiało podszedł do miotającego rozeżlonymi spojrzeniami mężczyznę.

— A co to kogo obchodzi? Petają się g...., gdzie nikt ich nie posiada jeszcze się pozabijać gotowi. Dlatego ich będzie we wszystkie diabli.

— Spokojnie, spokojnie... Teraz nie pan nie masz tu do gadania. Zrozumiano? Zaczynamy prace badawcze i my panu, a nie pan nam będzie udzielił zezwoleń na pobyt w ruinach.

— Nie dopuszcza, niedoczekanie wasie!

— To się jeszcze zobaczy. Najwyższej milicji rozstrzygnie tę sprawę. Prosimy rządce, żeby to panu dokładnie wyjaśnił — Roman prawem kuduka uzurpował sobie prawo do występowania w imieniu ekipy. Znał wczorajszą nocną historię, inaczej niż Wiesiek przekonany był także, że to właśnie magazynier udawał ducha białej pani. Czemuz zależało mu na odsuwaniu wszystkich od ruin. Ten jego dzisiejszy atak był przecie furiacko nieprzytomny.

— Uważaj, bubku — Heniek odchodząc pogroził pięścią.

— Spokój, Kubiak — krzyknął Roman. Jeszcze ten tu zaczyna.

Zauważył, że przez twarz magazyniera przebiegają jakieś kurcze. Czyżby się bał? Zwiastowała, gdy mu napomknął o tej milicji... Gada też spo-

co oznaczać będzie wzrost produkcji mleka i mięsa.

Warto zwrócić uwagę na kierunki działania w dziedzinie produkcji rolniczej w ZSRR i USA. Podczas gdy ZSRR czyni wielkie wysiłki, aby szybko i znacznie zwiększyć produkcję rolniczą, organy państewskie USA pochylonie są głównie myślą, jak skłonić farmerów do zmniejszenia produkcji, obyczajów zasiewu i pogłownia budżetów. Corocznie około 100 tys. farmerów bankrutuje i opuszcza swoje gospodarstwa, przenosząc się do miast.

Wczoraj, dziś, jutro...

W prawdziwej pracy w ZSRR posiadają jeszcze dziś mniej mieszkańców, odziedziczyli obuwia i mniej konsumują mięsa, mleka, jaj i owoców, ale każdy radziecki obywatel dobrze wie i odczuwa osobiste, że w ZSRR zachodzi nieustanny proces podnoszenia stopy życiowej, że dziś mieszka się, je, ubiera lepiej niż wczoraj i że jutro będzie się powodzio lepiej niż dzisiaj.

— Już w ciągu pierwszych dwóch lat obecnej siedmiolatki ludzie pracy w ZSRR przeszli na 6- i 7-godzinny dzień pracy. Wzrosły zarobki znacznej części pracowników i robotników, zwiastująca mniej zatrudnionych, wzrosły także zatrudnienia emerytalne. Zapoczątkowano znaczne poziomy skasowania, które za trzy lata zostaną całkowicie skasowane.

Americański dziennikarz, Aleksander Werth, stwierdził: „Amerykanie są wstrząśnięci tyle wadliwością systemu amerykańskiego, ile rzeczywiście systemu rosyjskiego”.

Opr.: G. B.

ZSRR — USA w 1960 r.

Dystans szybko maleje

OPUBLIKOWANE JUŻ ZOSTAŁY DANE STATYSTYCZNE O WYNIKACH GOSPODARCZYCH MINIONEGO ROKU W ZSRR I USA. NA TLE ICH MOŻNA W OGÓLNYCH ZARYSACH OCENIĆ WYNIKI WSPÓŁZAWODNICTWA GOSPODARCZEGO OBU MOCARSTW, A PO PRZEZ NIE DWOCH RÓŻNYCH SYSTEMÓW.

Jeszcze trzy lata

Dla ekonomiki radzieckiej rok ubiegły był rokiem pomyślnym. Produkcja przemysłowa wzrosła globalnie o 100%. Mimo niesprzyjających warunków klimatycznych rolnictwo dało w roku 1960 o 3,5 miliona ton zboża więcej niż w roku 1959. Realne dochody świata podnoszą się o 5%.

W tym samym czasie w przechodzącym kraju kapitalizmu, w Stanach Zjednoczonych rozwój gospodarki zahamował się. Prezydent Kennedy 2 tygodnie temu w orędziu o sytuacji kraju powiedział: „Stan naszej ekonomiki wywołuje niepokój. Obiecujemy ster rządów po okresie recesji ekonomicznej, która trwała 7 miesięcy, po okresie osłabienia działalności ekonomicznej trwającej już 3 lata i 6 miesięcy...” Tygodnik „NEWSWEEK”, organ sfer gospodarczych, potwierdza tę ocenę i pisze: „Narastają chmury recesji”.

Podstawa do tych wniosków jest aż nadto. Pod koniec 1960 roku produkcja przemysłowa USA skurczyła się o przeszło 5% w stosunku do początku roku. Liczne przedsiębiorstwa były w stanie wykorzystać swą moc produkcyjną zaledwie w 40–50%.

„Manru”

Scena z II aktu opery „Manru” — Ignacego Paderewskiego, wystawianej przez Państwową Operę im. St. Moniuszki w Poznaniu. W roli tytułowej Manru — Henryk Kusociński, Ulana — Krystyna Jamroz.

Fot. — Grażyna Wyszomirska

Pomimo wielkich postępów gospodarki radzieckiej zasobna od lat gospodarka USA wciąż jeszcze w wielu dziedzinach wyprzedza ZSRR. Ale rzeczywiście, że dystans ten z roku na rok maleje, gdyż przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosi w ZSRR 10%, podczas gdy w USA w okresie ostatnich 10 lat przeciętnie nie przekracza 2%.

W 1958 r. produkcja przemysłowa ZSRR stanowiła 60%), w roku 1961 — 73%. Przy tym tempie już w roku 1964 produkcja przemysłowa ZSRR wyniesie 107% poziomu produkcji USA.

A w rolnictwie?

Pszenczy, żyta, ziemniaki, buraka cukrowego, lnu i wełny produkują się już dzisiaj w ZSRR globalnie i licząc na 1 mieszkańca więcej niż w USA. Jednak w zakresie produkcji kukurydzy, bawełny, mleka, mięsa, jaj, owoców i warzyw ZSRR pozostaje jeszcze w tyle za Stanami Zjednoczonymi.

W produkcji masła i globalnie na 1 mieszkańca ZSRR już w roku 1960 przewyższył poziom USA (USA — 3,7 kg, a ZSRR — 4 kg na 1 mieszkańca), ale wciąż jeszcze nie nadaje za USA w produkcji mleka na 1 mieszkańca (USA — 98 kg, ZSRR — 42 kg). Dla tego uchwyty styczniowego Plenum KC KPZR zobowiązały do radykalnego zwiększenia w krótkim czasie produkcji zboż, zwiastującej kukurydzy na pasze oraz hodowli bydła,

*) wysokość produkcji przemysłowej USA, w r. 1959 już 66 proc.

Światowy prymat w szkoleniu kadr inżynierskich

W bieżącym roku szkolnym w radzieckich szkołach ogólnokształcących wszystkich typów liczba uczniów wynosi 36 milionów.

W szkolnictwie wyższym i w średnich szkołach zawodowych ZSRR zdobywa obecnie specjalność 4,5 miliona osób, przy czym wieczorowym i zaocznych nauczaniem objętych jest ponad 2 mln. 200 tys. osób.

W ZSRR co roku otrzymuje tytuł inżyniera prawie 3 razy więcej osób niż na przykład w Stanach Zjednoczonych. W 1960 roku wśród 820 tys. absolwentów wyższych uczelni było około 117 tys. inżynierów.

W 1960 roku wyższe szkoły artystyczne i filmowe ukończyły ponad 2,4 tys. muzyków, reżyserów, dyrygentów itp.

API



Bez słów

— Jak uważacie... Ale takich smartujących lepiej w ruinie nie wpuszczać. Mogą być jeszcze miny czy niewyprawiony. Albo gruz się obsunie i nogi który z nich złamie. Zresztą, jeśli to na waszą odpowiedzialność...

Zwrócił zmalały, jakiś zgarbiony. Roman i Heniek odprowadzali go uważnymi spojrzeniami.

— Biała dama — sarknął jeszcze Kubiak pod nosem, ale tak, aby magazynier tego nie słyszał.

— Roman, Heniek, chodźcie tutaj — wołały ich niecierpliwe Stachura.

Sam znajomi. Kierownik grupy, Stanisław, dyrektor muzeum ze swoją lysiną skrywaną pod śmieszny beretem, jego żona, plastyczka, dwie pary studenckie.

— No widzisz, dotrzymałem słowa — mówił Stanisław do zachwyconego Stachury.

Ten w odpowiedzi uściąkał go serdecznie, to samo uczynił z Alfem z muzeum.

— A my tak na zimno, Wiesiek? — zaśmiała się małejka, bardzo żywia, stale się wiercąca czarnula.

Tak był rozochocony, że i na jej policzkach wycisnął dwa mocne calusy.

Posyapały się z auta tyki do oznamowania terenu, łopaty i szufle, wiadra, liny, deski jakieś i kosze. Kierownik grupy z triumfem osobiście zdejmował worki z ekwipunkiem namiotowym.

(Ciąg dalszy nastąpi) (54)

Wiatr przemian nad Afryką

Zawiedzione nadzieje

WIELE FAKTÓW ZDAJE SIĘ WSKAŻYWAĆ, ŻE ZAMOROWANIE PREMIERA LUMUMBY I TOWARZYSZY, DOKOŃCZENIE MIĘDZY KONGIJSKIEJ MISJI ONZ, STANIE SIĘ PRZYCZYNĄ ZASADNIEGO PRZEŁOMU W STOSUNKACH MIEDZIĘ TA ORGANIZACJA A MŁODYMI PAŃSTWAMI AFRYKI. DOTĄD STOSUNKI TE CECHOWAŁA OGROMNA WIARA AFRYKAŃCZYKÓW W ONZ I NADZIEJA, ŻE WŁASNEJ ONZ JEST JEDYNIE ZDOLNA ROZWIAZAĆ TE ROZLICZNE PROBLEMY, KTÓRE NĘKAJĄ CZARNY ŁAD.

Nadziejom tym nie można się dziwić. Nowo powstałe państwa afrykańskie, to przeważnie organizmy drobne i pod każdym względem słabe. Jest tylko jedna dziedzina, w której takie np. 1,5 milionów. To jest równie silne jak monarchia rzędu ZSRR czy USA: to właśnie działalność na forum ONZ, gdzie w głosowaniu, z formalnego punktu widzenia, głos państwa-obrzyma liczy się jednakowo jak państwa-liliputa. Tylko więc poprzez ONZ mogą państwa afrykańskie szukać wpływu na politykę światową i na korzystne dla siebie rozwiązywanie istotnych problemów nękających naszą współczesność.

I rzeczywiście wpływ ten już zdobyły. Jeśli Afryka ma obecnie ponad 1/4 głosów ONZ to jest jasne, że bez poparcia takiego ugrupowania nie można podjąć żadnej ważnej uchwały w tej organizacji. Co zaś za tym idzie problematyka afrykańska wpłynęła szeroką falą do wszystkich agend ONZ, a także na forum obrad Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Można powiedzieć, że dziś we wszystkich agendach ONZ oraz w organizacjach z nimi związanych odbywa się rewizja planów pod kątem jak największego uwzględnienia potrzeb afrykańskich, które są ogromne.

Czarny ład potrzebuje pilnie wielu opracowań i badań statystycznych, geologicznych, kartograficznych i in-

nych, które by zinwentaryzowały obecny stan rzeczy, ustaliły pozycje wyjściowe, a następnie perspektywy rozwoju. Afrykańczycy tylko w niskim stopniu są zdolni dokonać tego sami. A przecież prace te są dopiero poczatkem wielkich zamierzeń mających zlikwidować afrykańskie zacofanie. Ich realizacja będzie wymagała pomocy ekonomicznej i technicznej w ogromnych rozmiarach. Afrykanie wierzą, iż otrzymają ją z ONZ, i że w ten sposób ominą rafy żarnowej wojny i rywalizacji międzynarodowej dwoma obozami.

Mogą być sypać przykłady rozmaitych misji ekspertów, które z ramienia ONZ lub na zlecenie państwa afrykańskich opracowywają różne zagadnienia. W Ghanie przebywali eksperci do spraw ekonomicznych, statystycznych i organizacji aparatu administracyjnego; w Gwinei eksperci ONZ prowadzili badania meteorologiczne, pomagali opracować politykę fiskalną i monetarną oraz reorganizować strukturę administracyjną; w Sudanie eksperci UNESCO zajmowali się meteorologią i oświatą; w Etiopii — organizacją lotnictwa cywilnego i sieci telekomunikacyjnej; FAO przygotowała dziesiątki projektów z dziedziny rolnictwa i rybołówstwa dla krajów afrykańskich; UNESCO opracowuje podręczniki szkolne z zakresu flory i fauny Afryki. Nie sposób pokazać nawet przykładami, czym zajmu-

(np. ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej). Afrykanie przyjmują nawet na razie oczy na fakt, że w misjach ONZ dziwnym trafem przeważają nazwiska anglo-amerykańskie, że w licznych wypadkach ONZ działa wyraźnie w imię interesów kolonizatorów.

Jednakże stopniowo zaczął się przejawiać kryzys zaufania Afrykanów do ONZ. Szereg krajów afrykańskich dopiero po przyjęciu do ONZ i rozejrzeniu się bliżej w możliwościach tej organizacji, w układzie sił wewnętrznej, w procedurze i mechanizmie jej działania zorientowało się jak ograniczoną i niepewną może ona okazać pomoc. Na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Sekretariatu Toure powiedział m. in. wprost, że przekazywanie za pośrednictwem ONZ krajom słabo rozwiniętym nadwyżek rolnych nie rozwiąże żadnych problemów w tych państwach.

Zawodów było wiele, lecz miary gorycze dopełniło Konga, zwłaszcza zaś morderstwo popełnione na Lumumbie i towarzyszach. Wycofanie kontyngentów wojskowych spod dowództwa ONZ w Kongu było publicznym przyznaniem się do klęski tej organizacji. Natomiast coraz bardziej impunuje Afrykanom konsekwencja w postępowaniu wobec Afryki i kolonializmu całego obozu socjalistycznego. Coraz bardziej też doceniają Afrykanie bezinteresowną pomoc jaką otrzymują od tych państw. O przejawach wzrostu autorytetu państw socjalistycznych w Afryce przeczytacie w następnym artykule.

MEICZYSŁAW SKAPSKI



Ponure dziedzictwo kapitalistycznych rządów belgijskich w Kongu — ciężka praca, głód i choroby — oto obraz sytuacji ludności tego kraju. Kryzys polityczny i interwencja kolonizatorów spotęgowała jeszcze nędzne warunki, w jakich żyją mieszkańców Konga.

Fot. — CAF

wali się misje ekspertów, jeśli w ostatnich trzech latach przebywały ich w Afryce ok. 600 rocznie!

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że w zadaniach misji ONZ dominowały w ubr. następujące: służba sanitarna — 29,2%, rolnictwo — 18,3%, pomoc w opracowaniu planów gospodarczych, administracji i badania surowców — 16%, rozwój handlu i kształcenie zawodowe — 13%, a na jednej z najdalszych pozycji jest pomoc w dziedzinie przemysłu — 1,7%. Jest to w pewnym stopniu miara afrykańskiego zacofania, bo misje sprawdzają się do rozgrzienia najtwardszych orzechów.

Choć wszystko co zrobiono jest kropią w morzu potrzeb Afrykanie wierzą, że właśnie poprzez ONZ rozwiązają swoje kłopoty. Stąd i usielenie do utrzymania autorytetu tej Organizacji i wzmacniania jej roli, stąd m. in. fakt, iż z dnia na dzień afrykańskie nie podjęły w Kongu jakiekolwiek akcji poza ONZ mimo wielokrotnych apeli Lumumbi i mimo wielokrotnych zapowiedzi

W ostatnim czasie daje się zauważać w NRF bardziej wszechstroną aktywność neofaszystowskich organizacji kombatanckich; jednym z jej przedstawów jest usiłowanie wywierania nacisku na prasę, radio, telewizję i film.

Główne „uderzenie” skierowane na prasę, oskarżając ją o posługiwianie się tą sensacją przy omawianiu tematów wojskowych, przez co jakoby „narażono na szwank” autorytet i dobry imię Bundeswehry. Można tu zacytować m. in. pewien napastliwy artykuł, który ukazał się w subwencionowanym miesięczniku związkowym „Der Deutsche Soldat”. Zarzuca się w nim prasie, że dostarcza „pacystom oraz komunistom wyjątkowej pożywki”, przedstawiając życie w Bundeswehrze w formie wykoślawionej albo zgola nieprawdziwej. Dlatego — kontynuuje dalej cytowany periodyk — czas już najwyższy, aby Bundeswehra wystąpiła wreszcie przeciwko zbyt liberalnym doniesieniom prasowym; w przeciwnym bowiem wypadku „narastanie dobrych stosunków między społeczeństwem a Bundeswehrą zostanie zagrożone”.

Pismo zwraca się przeciwko określonej kategorii żołnierzy, którzy zamiast korzystać z dróg i środków przypisanych im regulaminem, wysyłają do redakcji pism doniesienia; te ostatnie za chęć biorą na swój warsztat wszelki materiał, informujący o stosunkach w Bundeswehrze. Oczywiście — dowodzi

Szkłany pałac dla hutników

Prawdziwy szklany pałac budują na południowym stoku Góry Parkowej w Krynicy hutnicy pracujące w hutach szkła, przeznaczając go na dom wypoczynkowo-kuracyjny. Projekt tego pod każdym względem nowoczesnego pensjonatu opracował prof. Sola-wa z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Hutnicy znajdują tu, po ciężkiej pracy, odpoczynek i opiekę lekarską.

W czasie jednego turnusu będzie mieszkać w luksusowych pokojach z łazienkami, tarasami do leżakowania itp. 150 hutników. W gmachu będzie czytelnia, pokój do słuchania muzyki oraz ambulatorium, sale zabiegowe i inhalacyjne. ((API))

Koszalin zaprasza na wakacje



Fot. — „Głos”

Poznaniakom znane są już do skonale najróżnorodniejsze efekty współprzy z naszym sąsiadem z północy: województwem koszalińskim. A oto okaże się, że nie wszysko jeszcze zostało między nami po sąsiedzku wymienione lub nawet podarowane. Ostatnio — jak się dowiadujemy — nowe „porozumienie” zawarli konserwatorzy: miasta Poznania oraz wojewódzki — z Koszaliną. Efektem tych rozumów jest możliwość zagospodarowania 16 słożących dodat pustego obiektów (przeważnie dawne pałacyki dworskie) i wykorzystania ich na kolonie, wczasy, obozy letnie itp. przez poznańskie zakłady pracy. Budynki te są albo w zupełnie niezły stanie i wymagają tylko remontu wnętrza (jak ten na zdjęciu) albo też remontu gruntowniejszego.

A zatem — wraz z poznańskim konserwatorem miejskim proponujemy: który zakład pracy ma jakieś możliwości finansowe niech się zgłasza. 16 obszernych, wygodnych obiektów leśniczych czeka na remont i pierwszych wczasowiczów.

Dokładniejsze informacje (oraz fotografie obiektów) uzyskać można w biurze konserwatora miejskiego — gmach Prezydium RNN m. Poznania III piętro pokój 355. (ch)

Na zdjęciu: pałac w Łupowej, powiat Śląsk.

Milczenie jest złotem...



— Panie Eichmann, pan będzie milczał na temat Globego, a Bonn na temat pana... Poza tym uznamy pana prawa do emerytury.

Co się im nie podoba?

SS-mani krytykują prasę NRF

„Der Deutsche Soldat” — redakcje czynią dla wywołania sensacji; przy czym rozmaitego kalibru „intelektualistyczny”, zwykli są określać wszystko co związane jest z normalną dyscypliną wojskową — jako „szlif i dryl”.

To w sumie — konkluduje pismo żołnierskie — opóżnia tworzenie Bundeswehry, narusza wzajemne stosunki między żołnierzem i społeczeństwem w końcu wzbudza nieufność i wprowadza rozgryzanie wśród podoficerów i oficerów.

Kolejny „wypad”, tym razem pod adresem radia i telewizji, znaleźć można w styczniowym numerze „Soldat im Volk”. Organ „związku żołnierzy niemieckich”, atakując zbyt (według niego) liberalne i przeintelektualizowane programy szkolne dowodzi, że młodzi żołnierze z zachodniemieckiej należą bardziej ukazywać bohaterskie czyny „ojców” i braci, a szczególnie tych, którzy „stawieli opór bolszewickiemu okrucieństwu i brutalności”.

Na skutek tego — kończy „Soldat im Volk” — „... w zgnitym oparze zniesławiania żołnierskich cnót, tradycji i symboli zmartwych i pozostałych przy życiu po dwóch wojnach światowych — zgasnąć musi gotowość do obrony, a

takie pojęcia jak Bóg, naród i ojczyzna — pozostają pod znakiem zapytania.”

Równie częstym zjawiskiem staje się ostatnio publiczne występowanie ze strony organizacji kombatancko-faszystowskich przeciwko filmom, które w pewien określony sposób dotykają spraw odpowiedzialności, odrodzenia moralnego narodu i jego porachunków z przeszłością. Ekscesy zakonczone biudem syb i publicznymi burdami, miały miejsce w trakcie premiery filmu pt. „Lebensborn” w Monachium, Kilonii, Hamel i Hagen. Film ten, poruszający problem „hodowania” nazistowskiej rasy panów, wszedł na ekrany kin zachodniemieckich w połowie stycznia br., spotykając się z niesłychanymi w swej formie protestami ze strony organizacji SS-manskiej HIAG. Awantury, które działały się podczas premierowych przedstawień, były przedmiotem notatek, zamieszczonych w prasie NRF.

Coraz zuchwalsze podnoszenie głowy przez zachodniemieckie organizacje neofaszystowskie oraz wysuwanie z ich strony postulatów pod adresem prasy, radia, telewizji i filmu — jest niezwykle symptomatyczne w aktualnej sytuacji politycznej NRF. Zjawisko to dowodzi m. in. stępnego wzrostu sił reakcyjnych oraz intensywniejszego ich mobilizowania wokół straussowskiego programu przygotowanego do „psychicznego prowadzenia wojny”.

MARIAN JAŚKOWSKI

"Przeciwko bogom"
W oddanej ostatnio do użytku hali zdjęciowej przy ul. Chełmskiej w Warszawie zespół "Studio" rozpoczął zdjęcia do filmu pt. "Przeciwko bogom" realizowanego przez Huberta Drapelle wg scenariusza Stanisława Grochowiaka. Na zdjęciu: Alina Bobrowska i Stanisław Zaczysk w jednej ze scen filmu.



CAF — fot. Tymiński

Na miarę potrzeb

Zadania naukowców poznańskich w gospodarce narodowej

Przed nauką polską — jeżeli nasza gospodarka narodowa ma rozwijać się równomierne z krajami gospodarczo wysoko rozwiniętymi, a nawet w tych lub owszych dziedzinach znaleźć się w czołówce światowej — stało się poważne zadanie rozwiązania w okresie 5-lata (1961—1965) mnóstwa problemów.

Jak wiadomo, Polska Akademia Nauk opracowała przy wsparciu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ogólnopiątnostwowy plan badań naukowych, perspektywicznych i okresowych. Jakie problemy naukowe szczególnie ważne dla gospodarki narodowej otrzymały do opracowania ośrodek poznański? Wglądając w szeroko zakreślony plan widać, że wśród ogólnokrajowych 102 szczerogłów ważnych problemów, pierwsze miejsce, 25 w skali ogólnokrajowej zajmują problemy rolnictwa, z nich zaś najwięcej do rozwiązania ma Poznań. Drugie miejsce przypada problemom technicznym — 22. Zwraca uwagę rozwinięcie zagadnień socjalnych, zgodnie z charakterem naszego ustroju i budowy socjalizmu.

Rolnictwo

Nie sposób jest w artykule prasowym omówić wszystkich najważniejszych problemów, które wzięły już na warsztat naukowcy poznańscy. Ale informacyjnie zatrzymajmy się na niektórych.

Tak więc Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu i Katedry WSR przeprowadzają badania nad systemami melioracyjnymi i zagospodarowaniem użytków zielonych i glebowych. Badaniem chorób wirusowych roślin, które powodują duże straty w produkcji rolnej, jak np. ziemniaków, zajmuje się WSR. Ta sama uczelnia przeprowadziła badania pogłowia zwierząt gospodarczych, aby uzyskać większy mleczny typ użytkownika.

Wobec krajowego deficytu pasz, nasza uczelnia rolnicza zbada możliwości oszczędnej produkcji pasz, ich konserwacji i wprowadzenia pasz zastępczych. Zakład Technologii Mleka WSR zbada sposoby przyrządania produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do konsumpcji i kontroli ich jakości. W gospodarce eksportowej. Suszarnictwem płodów rolnych zajmie się Katedra Technologii Zboż WSR. Np. bez sztucznego suszenia kukurydzy, w wielu krajach nie istnieją możliwości produkcjonowania tej rośliny. W zakresie rolniczym nasza WSR ma jeszcze jedno ważne zadanie do rozwiązania. A mianowicie — podniesienie wartości odżywczej i trwałości produktów spożywczych. Na ogół niska jakość higieniczna surowców, łącznie z błędą ich prefabrykacji przynosi

Nauki społeczne

W zakresie nauk społecznych ważne zadanie przypada Instytutowi Zachodniemu. Ma on przeprowadzić badania nad przemianami struktury klasowej i świadomości społecznej w toku budowy socjalizmu, a przede wszystkim przeprowadzić badania socjologiczne na ziemiach zachodnich. Wyższa Szkoła Ekonomiczna zbada zagadnienia organizacji pracy, jej wydajności, celem podniesienia produkcji. Naukowcy poznańscy włączą się również do badań nad naukowym opracowaniem problemu pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej i kulturalnej między krajami o różnych ustrojach społecznych i gospodarczych oraz weźmą udział w opracowaniu historii stosunków politycznych, gospodarczych i kultury Polski z krajami kapitalistycznymi.

Przypominamy raz jeszcze, wymienione zadanie stanowi tylko część tych, jakie zleciła naukowcom poznańskim Polska Akademia Nauk. Jak widać, jest to trud na miarę całego naszego postępu we wszystkich dziedzinach życia i przebudowy naszego ustroju społecznego. Trud ten do 1965 roku ma być wykonany.

HENRYK BARAŃSKI

Szarża „Krzyżaków” na USA

Sprawy eksportu i importu filmów

NIE OGŁĄDALIŚMY DOTĄD NA NASZYCH EKRANACH „MОСТУ НА РЗЕCE KWAI”. NIE OGŁĄDALIŚMY „SŁODKIEGO ŻYCIA” FELLINIEGO. NIE OGŁĄDALIŚMY „DZIESIĘCIORGA PRZYKAZAŃ”. NIE CHODZI TU O DYSKUSJĘ, CZY WŁASNIE TE FILMY GODNE SĄ OBEJRZENIA I CZY ODPOWIADALIBY NASZEMU WIDZOWI. MOŻNA JEDNAK UTYSKIWAĆ, ŻE NIEKTÓRE GŁOSNE NA CAŁYM ŚWIECIE FILMY NIE UKAZUJĄ SIĘ NA NASZYCH EKRANACH [CHOĆ POD TYM WZGLĘDEM W OSTATNICH LATACH ZROBIŁYŚMY OGROMNY KROK NAPRZOD], ŻE NIEKTÓRE FILMY PRZYCHODZĄ DO NAS Z DUŻYM OPÓZNIENIEM.

Rozważając problemy importu filmów do Polski — nie sposób oddzielić ich od eksportu. Sprawy te łączą się ze sobą bardzo ściśle.

Podstawą rozważań musi być ponadto fakt, że nie traktujemy filmu tylko jak towar, że film jest dla nas narzędziem określonej polityki, instrumencem wychowania społeczeństwa.

Sprawdzamy do kraju 170 filmów rocznie. W ubiegłym roku po raz pierwszy sumy, uzyskane za eksport polskich filmów przewyższyły wydatki przeznaczone na zakup filmów zagranicznych. Koszt zagranicznego filmu (licencji na jego wyświetlanie) jest bardzo rożny, przeciętnie wynosi on jednak około 6 tys. dolarów.

Oczywiście, im film jest stary, tym staże się tańszy. Ponieważ mieliśmy zaległości w zakupie filmów produkcji zachodniej, filmy „stare” miały u nas duże powodzenie.

Sedno problemu

Obecnie sytuacja ulega jednak zmianie, стоимy przed koniecznością zakupu filmów nowych, a więc drogich. Wszystko to razem stwarza konieczność nasilenia eksportu filmów polskich.

Wyprodukujemy ich w najbliższych pięciu latach (mowa o filmach długometrażowych) 137. Film polski cieszy się na giełdzie światowej powodzeniem: po raz pierwszy w historii naszej kinematografii wkroczyliśmy na rynek północno-amerykański (wyolumetru dokonali „Krzyżacy”). Mamy ugruntowaną pozycję w Azji i Australii. Po raz pierwszy w tym roku organizujemy również festiwal polskich filmów w Afganistanie (Nigeria).

Pomimo to dodatni bilans wymiany filmowej /zawdzięczając muzykę rentownym „Krzyżakom”/ i zakupowi starych filmów zagranicznych.

Czy „Ostrożnie Yeti” albo „Walet pikowy” otworzą nam rynki zagraniczne?

Należy wątpić.

I tu właśnie jest sedno problemu. Chcemy sprzedawać, a tymczasem nasza produkcja filmowa w minimalnym stopniu nastawiona jest na eksport.

Potrzeba reklamy

Nie zwracamy jednak zupełnie uwagi na reklamę polskiego filmu. Do tej pory nasze filmy sprzedawaliśmy za pośrednictwem naszych placówek dyplomatycznych. Nie była to jednak droga najważniejsza.

Dopiero od bieżącego roku przechodzimy na bezpośrednią akwizycję, wysyłając naszych akwizytorów w określone po-

Bondarcuk w „Stepie” i „Czyste niebo”

Oczekuje się obecnie w ZSRR ukończenia kilku nowych, ciekawie zapowiadających się filmów.

M.in. ukaże się nowy film G. Czuchra „Czyste niebo”; Sergiusz Bondarcuk zaprezentuje film „Step”, osnuty na tle opowiadania Czechowa; Leonid Lukow — dwuwersyjny film „Dwa życia” (akcja toczy się w r. 1917).

Wkrótce też wejdzie na ekrany film (koprodukcja ZSRR-NRD) pt. „Pięć dni i pięć nocy”, którego akcja toczy się podczas wojny, m.in. w zbombardowanym i pionowym Dreźnie.

Głównym wątkiem są losy skarbowej Galerii Dreźnickiej. Muzykę do tego filmu skomponował Dmitrij Szostakowicz (AFI).

droże po obcych krajach i wyposażając ich w cały zestaw najnowszej polskiej produkcji filmowej. Za wcześnie jeszcze cokolwiek sądzić o skuteczności tej metody, jedno jest pewne, że będzie to forma łatwiejsza i — tańsza.

Problem reklamy jest przystoiowym węzłem gordyjskim.

Zagraniczny kupiec chętnie goni za sławnymi nazwiskami reżyserów lub aktorów. Z polskich reżyserów międzynarodowej sławy zyskali Ford i Wajda, z aktorów Cybulski i Kwiatkowska. I chyba nikt więcej. Polskie filmy są dla zagranicy bezimienne, a wszelki bezimienny towar sprzedaje bardzo trudno.

Sluszny jest więc udział Polski we wszelkich międzynarodowych festiwalach i konkursach filmowych. Film nagrodzony na festiwalu (w ubiegłym roku braliśmy udział w 42 takich imprezach) zyskuje ogólnie na popularności i — cenie. Jak wiadomo z prasy, społeczeństwo polskich filmów zyskało już międzynarodowe nagrody i wyróżnienia. Dotyczy to głównie filmów krótkometrażowych. Polskie filmy rysunkowe mają zapewniony zbyt w wielu krajach Europy zachodniej i są poszukiwane.

Czy możliwości „prosperity” polskiego filmu na zagranicznych rynkach nie nakazują uwzględniania przez naszą produkcję filmową potrzeb eksportu?

Warto się nad tym zastanowić, rezygnując z czasami z zbytniego eksperymentowania i poszukiwania formalnych, które przynoszą co prawda satysfakcję twórcom, ale nie przynoszą dewiz.

Nie oznacza to bynajmniej obniżenia lotów polskiego filmu, oznacza jednak troskę owiększą jego komunikatywność i atrakcyjność.

LESZEK GOLIŃSKI

Podcienia Starego Rynku



Z książką na ty...

Poznań wczoraj i przedwczoraj

Nic innego, jak tylko patriotyzm lokalny sprawia, iż spośród stert nowych książek w pierwszej kolejności wyławiam pozycje związane z Poznaniem i Wielkopolską. Ostatnio ku pociesze serca ukazało się z tej dziedziny kilka cennych i atrakcyjnych prac. Chociaż są one bardzo różnorodne w poziomie i tematycznie, że jednak odnoszą się wszystkie do okresów minionych, warto je może skomasować w dzisiejszych impresjach czytelniczych.

A więc nasamorzod coś już bardzo ściśle naukowego, rzecz dla fachowców. Oto w serii milenialnej OSSOLINEUM wydało tom II pracy „POZNAN WE WCZESNYM ŚREDNIO-WIECZU” powstającej pod ogólną redakcją prof. Witolda Hensla. Tom zawiera dwa opracowania. TADEUSZ WIŚLAŃSKI szczegółowo omawia rezultaty badań wypałiskowych w Poznaniu na posessji Ostrów Tumski 11 w roku 1948, zaś ANNA NIESIOŁOWSKA, MARIA PERZYŃSKA i JAN ZAK referują nieniżej ściśle badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć o ALOJZEGO SAJKOWSKIEGO wydawnictwo poznańskie podjęło badania na posessji Ostrów Tumski 13, dokonane w latach 1950–53. Przeglądając tekst, trudno bowiem tutaj mówić o czytaniu w zwykłym tego słowa pojęciu, trzeba podziwić beznamienność autorów, ani na jątę nie odchodzących od toku obiektywnej naukowej relacji, nawet tam, gdzie niektóre znaleziska budzą już nie tylko zainteresowanie, ale entuzjazm. W stosunku do każdej z odkrywanych i szczególnie badanych warstw podana jest charakterystyka, zawartość i wreszcie chronologia. Zdumiewa przy tym, że znów wiedzieć

Kolorowe komunikaty

Penicylina uodporniona?

Genialny specylik prof. Chaina

Skuteczność penicyliny w zwalczaniu wielu chorób ostatnio znacznie zmalała. Rozpoznało się mniemanie, że mikroby "nauczyły" się przed nią bronić. W wielu pracowniach naukowych trwają intensywne poszukiwania nowych środków, które mogłyby zastać, jakoby już przestarzałą, penicylinę...

Jednym z wynalazców penicyliny, który za odkrycie jej wspólnie z Anglikiem, Flemingiem, otrzymał Nagrodę Nobla, jest profesor Chain z Rzymu. Nie przestał on ani na chwilę poszukiwać przyczyn zmniejszania się właściwości leczniczych penicyliny. Poszukiwanie te dowiodły, że wśród gronkowców, wystawionych na niszczące działanie penicyliny, istnieją dwa rodzaje mikrobiów. Jedne wydzielają pewną substancję, zwana penicylinazą, która powoduje rozpad penicyliny w wodzie, a tym samym ją unieszkodliwia. Drugi rodzaj gronkowców nie wydzieła penicylinazy, jest bezbronny wobec penicyliny i ginie.

Mniemanie, że pod wpływem penicyliny zmienią się właściwości poszczególnych gatunków bakterii, okazało się mylne. Natomiast udało się stwierdzić, że przez masowe stosowanie penicyliny, zgodnie z prawem doboru naturalnego, przy życiu utrzymały się prze-

ważnie tylko te gatunki bakterii, które wydzielają penicylinę i dlatego klasyczna penicylina nie mogła już powodować takich cudownych leczniczo skutków, jak w pierwszym okresie swej kariery...

Pro przed uczonymi stanął o-
bocznie problem uodpor-
nienia penicyliny na penicyli-

nazę. Jak wiadomo, penicylina otrzymanywana jest głównie przez rozmnażanie pewnego grzybka pleśni. Można ją jednak wytwarzać również drogą bezpośrednią syntezę chemiczną. Wówczas jest jednak droższa od naturalnej, a przy tym często wywołuje w orga-

nizmie ludzkiem niepożądane zjawisko wtórne...

Uczniowie japońscy znaleźli nowy sposób wytwarzania penicyliny syntetycznej, wykorzystując jako surowiec, niektóre składniki penicyliny naturalnej. Taka półsynetyczna penicylina ma niektóre właściwości, których brak penicylinie naturalnej — przede wszystkim nie jest podatna na rozpadanie się pod wpływem działania kwasów żołądkowych. Dzięki temu, można ją podawać chorym w tabletach, uzyskując jej koncentrację we krwi, nie mniejszą niż przy pomocy zastrzyków.

Profesor Chain wraz ze swoimi angielskimi współpracownikami wyselekcjonował spośród wielkiej ilości odmian półsynetycznej penicyliny, odmianę całkowicie odporną na penicylinazę.

Pozwala to rokować nadzieję, że podobnie, jak penicylina naturalna zlikwidowała bezpieczeństwo zakażeń przez gronkowce i pacjentów, które nie mogły się przeciw niej bronić, tak półsynetyczna penicylina zlikwiduje w medycynie problem gronkowców i pacjentów w ogóle, chyba, że przed nauką stanie nowa niespodzianka. (S. K.)

Alfabet HISTORYCZNY

SWIĘCIECHOWA w pow. leszczyńskim należy do starych osad. W XII wieku była własnością klasztoru w Lubiniu. W r. 1253 ma komorę celną, w roku 1333 prawa miejskie i... wiejskie (dwie osady!). W XV wieku to wcale już duże miasto. W końcu XVI wieku zatrudnienie dawało 70 rzemieślnikom. W XIX w. stawiło się 20 wiatraków i 31 piotrkowskimi, a w pierwszych latach XX wieku... osią ziemska, która wystawała na rynku.

Zamiast „co ja za to mogę”, mówić należy: „nie moja wina”; zamiast „widziałem go iść”, widziałem jak szedł lub widziałem, że szedł” czy „widziałem, gdy szedł” (zależy od całego zdania); „usiądż się pan” (setzen Sie sich!), „czasokres” (Zeitraum), „od czasu do czasu” (von Zeit zu Zeit, „nie idź” w znaczeniu „nie udaje się”, „nie można” (es geht nicht), „w międzyczasie” (in der Zwischenzeit), padać, rzucić się w ramiona (sich in Arme werfen)...

STANIEW pod Kazimierzem — podobno nazwe swoja założycieca drewnianemu rusztowaniu ustawionemu w lesie pod ul. STARE MIASTO — to ojciec dziedziczącego Starego Konina, a dziedzic Nowego Konina. Założał je wójt Gostaw. Krzyżujący w r. 1351 zupełnie ten gród zniszczyli. Dzisiaj wieś. Niektóre dachy domów — jak pochodzą w swoim przewodniku „Konin, Stunca, Koło” — Z. Pecherski — posiadały ozdobę tzw. „śparogi”, które... strzegały domy przed piorunami. Zwykają temu liczy przeszło tysiąc lat. (p.)

Wszystkie wyżej cytowane zwroty, jako germanizmy, są błędami językowymi. Jest

MYSLNIK

Na dachu wieżowca w centrum Mediolanu uruchomiono stację meteorologiczną pomysł inż. G. Chłodz i architekta G. Minoli. Stacja ta, której działanie polega na pomocy różnokolorowych światel, jest umieszczona na maszcie o wysokości 33 m i wadze 7 ton. Na dżemie: ogólny widok wieżowca z maszem stacji na dachu.

Fot. — CAF

Każik językowy

Germanizmy

Celem tego kącika jest wytykanie najczęściej popełnianych w mowie i piśmie błędów językowych, a równocześnie wskazywanie na formy poprawne. O potrzebie takiej rubryki świadczą tysiące odpowiedzi w naszych dwóch konkursach, poświęconych poprawnej polszczyźnie i dziesiątki listów, których autory prosili redakcję o wprowadzenie poradnika językowego. Nie będzie to poradnik w całym tego sioła, znaczeniu (brak miejsca), ale postaramy się przystępnie i popularnie wyjaśniać pewne, najbardziej zaśnicze sprawy, związane z poprawną polszczyzną.

Listy lub kartki pocztowe z uwagami i pytaniem prosimy kierować pod adresem (a nie „pod adres” ani „na adres”): „redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — Kącik językowy”. Zachę-

camy i zapraszamy wszystkich Czytelników do współdziałania w redagowaniu Kącika!

★

Zaczynamy od spraw latwiejszych, ale też najbardziej wstępnych. W Wielkopolsce — podobnie jak na innych ziemiach Polski b. zaboru pruskiego — grasują w mowie potocznej tzw. germanizmy. „Co ja za to mogę!” (Was kann ich dafür), „Widziałem go iść” (ich habe ihn gehen sehen), „Usiądź się pan” (setzen Sie sich!), „czasokres” (Zeitraum), „od czasu do czasu” (von Zeit zu Zeit, „nie idź” w znaczeniu „nie udaje się”, „nie można” (es geht nicht), „w międzyczasie” (in der Zwischenzeit), padać, rzucić się w ramiona (sich in Arme werfen)...

Wszystkie wyżej cytowane zwroty, jako germanizmy, są błędami językowymi. Jest

ich bardzo dużo. Zauważasz ją nie tylko język potoczny, ale też słowo pisane i drukowane.

Zamiast „co ja za to mogę”, mówić należy: „nie moja wina”; zamiast „widziałem go iść”, widziałem jak szedł lub widziałem, że szedł” czy „widziałem, gdy szedł” (zależy od całego zdania); „usiądż się pan” (po prostu: „usiedź pan usiądzie”; „czasokres”, to „okres czasu”, albo „czas”; proszę się zastanowić nad logicznym bezsensem słowa: „w międzyczasie”. Poprawne „w międzyczasie” brzmi znacznie lepiej. Zapamiętajmy też, że rzucamy się komuś tylko w objęcia, nigdy zaś w ramiona.

Tyle na dzisiaj. Jeżeli gnębą Was inne germanizmy, prosimy napisać. Następny razem o rusycyzmach, też powszechnie panujących się w naszej mowie. (p.)

MYSLNIK

stawiącej ostatej szereg problemów. Wśród nich pragnęłbym wskazać na problem tak doniosły, jak ujawnianie rezerw naszej gospodarki.

Jaki będzie?

Władysław Machajek w „Życiu Literackim” snuje rozwarcia założułyne „Jaki będzie nowy Sejm?” Co prawda tytuł nie bardzo odpowiada treści artykułu, mowa w nim (artykuł) bowiem jest raczej o tym, jaki był Sejm minionej kadencji. Dopiero w konkluzji autor zajmuje się problemem „jakosci” przyszłego Sejmu, pisząc:

„Taki będzie, jaką okaże się praca posłów. Przed wszyskim pracą na rodom, z której wnioski i spostrzeżenia przeniesie się do Sejmu. Analiza terenu, przeprowadzona przez posłów, umożliwiła eliminowanie w porę zjawisk szkodliwych, metod przedawnionych, a aplikowanie ferm bardziej przekonywujących i przyspieszających socjalizm.”

Masz rację, obywatelu!

„Masz rację, obywatelu! — i co ci z tego?” — to tytuł artykułu Hanny Krall w nr. 44 „Życia Warszawy”. Publicystka stołecznego dziennika podejmuje ważny problem przyznawania przez określone władze ślusznosci żałującą się obywatelem, którzy mimo to... czekają na definitive załatwienie swoich spraw. Jeden z przykładów, cytowanych przez H. Krall, mówi o Halinie G. z Kalisz, wyrzucone z zakładu, nadal czekającą na rozstrzygnięcie sprawy i pozostałą bez pracy. Stanowisko CRZZ

i Zarządu Okręgu Związku było w sprawie Haliny G. jednoznaczne: skandal. Rezultat: „Mimo kilkakrotnych bezprzewodowych i pisemnych interwencji na rzecz przedstawicieli — dyrekcyja z nieuzasadnionym uporem podtrzymuje swoją niesłuszną i bezprawną decyzję.” (Z pisma ZO ZZ Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Skórzanego).

Jak brzmi konkluzja artykułu? Autorka słusznie przypisuje impas w załatwianiu podobnych spraw do końca — luki w naszym ustawodawstwie pracy. Należy wyrazić przekonanie, iż luki te w okresie kadencji przyszłego Sejmu — znika.

4 x Konin = ?

Pod tym zachęcającym tytułem „Walka Młodych” drukuje obszerny artykuł Jerzego Porębskiego, omawiający problem młodzieży, zatrudnionej w nowo powstałym okręgu przemysłowym. Charakteryzuje obszernie sytuację gospodarczo-kadrową w społeczeństwie tyglu, określonym umownie „Konin” — autor w zakończeniu próbując szukać odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. J. Porębski pisze:

„Od chwili powstania konińskiej kopalni nie zrobiono nic z kręgu spraw znajdujących się poza granicą wyznaczoną przez bezpośrednią działalność producyjną. Nie podjęto wysiłków na rzecz socjalistycznego wychowania młodziegi [...] O sytuacji kopalni wiedzą od dawna władze powiatowe. Wydaje się, że nie „znieczulica”, lecz poczucie bezradności powoduje, że niechętnie o

sprawach kopalni mówią, a kiedy już mówią, to w ich słowach można wykryć, iż już kiedyś próbowali wnikać w sprawy kopalni, próbowali zmieniać i że nie dali rady. Tak więc rozwijanie równania należy dedykować władzom wojewódzkim.”

Ale nie u nas ...

Tak, nie u nas, lecz w Pradze — prace Instytutu Seksuologii. O jego pracy pisze doc. dr J. Towpik na łamach „Służby Zdrowia”. Działalność Instytutu dzieli się na trzy działy: badanie i leczenie niepełodrodnosci, dział zaburzeń współżycia seksualnego oraz dział wychowania seksualnego. Zajmijmy się omówieniem ostatniego działu:

„Zajmuje się on opracowaniem i publikowaniem odpowiednich wydawnictw, instruowaniem lekarzy szkolnych, co do metody i wychowania seksualnego. Lekarze szkolni w Pradze i w najbliższej okolicy [ażecznie teren obejmujący 2 mln. mieszkańców] już są przeszkoleni. W planie jest przeszkolenie wszystkich lekarzy szkolnych w kraju. Jeżeli chodzi o metody wychowania, to w pewnej mierze opierają się na wzorach szwedzkich. Program wychowania ma być tak ułożony, aby w każdym wieku szkolnym (7–14 rok życia) dziecko otrzymywało taki zakres informacji, jaki odpowiada jego rozwojowi.”

Zdaje się, iż pośród plejad istniejących u nas instytułów, których działalność niejednokrotnie nader krytyczne oceniało kierownictwo naszej par-

ii — brak placówki naukowej opisującej typu stanowiącej naprawę problemu.

Miedzy lekiem i nudą

Daniel Passent na łamach „Polityki” w artykule pt. „Gdzie jesteś, czasie wolny?” — omawia materiały, udostępnione przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej, dotyczące form spędzania wolnego czasu. Oto kwintesencja cytowa:

„13 procen badanych nie czyta książek nigdy, 8 procen dwie razy, 15 procen raz na parę miesięcy, około 20 procen raz na parę tygodni. W sumie — połowa mieszkańców miasi nie czyta książek wcale lub prawie wcale. Gazety: 56 procen ma je codziennie w ręku, zaś dalszych 14 procen co najmniej raz na tydzień. Teatry: 25 procen dorosłych nie chodzi do teatru w ogóle, prawie 30 procen nie częściej niż dwa razy w roku. Tylko 7,5 procen bywa w teatrze raz na parę tygodni. Kino: prawie 70 procen ankietowanych chodzi do kina stale, to znaczy oglądają filmy przyjemniej raz na parę tygodni. Telewizja: w hierarchii polubień społeczeństwa, sygnalizowanych przez sociologów, TV znajduje się na czwartym miejscu po teatrze, kinie i imprezach rozrywkowych. Wódka: 25 procen mieszkańców uczestniczy raz na parę tygodni w kilkusobowym spotkaniu, 13 procen składa wizyty, 18 procen przyjmuje znajomych u siebie w domu. Nader ciekawe i dające do myślenia dane!

LEKTOR

FELIETON Urszuli

Uslugi samousługowe

Straszna rzeczą jest, gdy trzeba kupić zimą coś zimowego, a latem letnie rzeczy.

Wiadomo: mądra gospodyni kupuje zimą kostiumy kąpielowe, skarpetki letnie (duży wybór) i kretony, latem zaś rajtuzy dla dzieci, sweterki i ciepłe botki. Co jednak zrobić gdy zimą „wysiąda” botki dla dzieci i trzeba je kupić w lutym? I co nasz handel na to? On nie chodzi zimą w botkach. Stoi. Albo trochę wychodzi jak są Targi Wiosenne albo Jesienne. A wiec klient powinien wychodzić naprzeciw i kupować to co jest w sklepach a nie marudzić i upierać się.

Bo ja właśnie o tych botkach. Obeszłam wiele sklepów — albo nie były wcale, albo były z wyszy, albo mają przyjście. A w jednym sklepie na Armii Czerwonej nawet były, tylko że na 5 lat a nie na 7. Nie kupiłam więc botków tylko sliwne kapielówki dla męża, bardzo tanio, może latem mogą te, które nosi podrażnić.

Co tam — jękinęła Ciepielska odstawiając drzwi przy sklepie galanternijnym. Kto by tam wierzył w to, co gazety piszą? Osiem szkularzy obeszłam, pani kochana, że tam w oczach prosiłam, zlitując się ludzie, ja wdrożałam wiele botków tylko sliwne kapielówki dla męża, bardzo tanio, może latem mogą te, które nosi podrażnić.

Akurat gdy mijająły sklep z Artykułami Gosp. Domowego, spotkałyśmy się z siadkami Hopsalową. Niosła ze synem muszle ustępową. Przystanęły na chwilę aby nauczyć się na usługi rzemieślnicze, gdy podszedł do nas milicjant i grzecznie poprosił żebyśmy nie tamowali ruchu na chodniku. Roześmialiśmy się więc. Ciepielska z tymi drzwiami, Hopsalowa z muszłą a ja z kapielówkami.

Jedyna pociecha w tym, że nie wszyscy naprawiają szkody u siebie w warsztacie, tylko chodzą po domach, np. garniarze i kominiarze. Jacy to porządní ludzie. Trochę tam może na brudzie w mieszkaniu ale jaka wygoda! Nie każę pieców i kominów do siebie przynosić. A dlaczego ci mogą a tamci nie? Ja jestem optimistką. Myślę, że jednak kiedyś to nastąpi. A synek tej lagodnej zimy bez ciepłych botków przechodzi. Ząta to laja się nie boje. Jesteśmy zaopatrzeni w kostiumy kapielowe, letnie skarpetki i oranżade w proszku. Bylebym w lipcu nie zapomniała kupić tych ciepłych botków...

URSZULA LAUSCHOWA



Trzy modele sukienek popołudniowych z jedwabiem.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Asystenta kontraktacji beków na rejon Mieszyn, pow. Gniezno zatrudnia natychmiast Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2. Pożądane niższe lub średnie wykształcenie rolnicze względnie praktyka w rolnictwie. Mieszkanka nie zapewnia się. K842

Księgową do księgowości materiałowej ze średnim wykształceniem i praktyką potrzebną od 1 marca. Wnioski z życiorysem należy składać do Z. W. O. I. B. „Centra”, Poznań, Grochowe Łąki 4. K1199

Kierowcę do samochodu osobowego Warszawa poszukujemy z dniem 1 marca br. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Poznań, ul. Dąbrowskiego 17, I piętro, pokój 4 — zgłoszenia między godziną 9–12. 22579g

Kwalifikowaną dietetyczkę przyjmie zarząd Wojewódzki Ośrodek Dietetyczny w Poznaniu, Al. Przybyszewskiego 49. K1283

Poradnika - żywieniowego z średnim wykształceniem rolniczo - zootechnicznym przyjmie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Margoninie, pow. Chodzież. K1290

2 spawaczy kotłowych z uprawnieniami oraz 10 monterów kotłowych, wysokokwalifikowanych o długolatnim stażu pracy, przyjmie do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmie: Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Dział Zatrudnienia, Warszawa - Mokotów, ulica Wiktorówka 91. K1310

Mgr inż. lub inżyniera bud.-ładowego względnie prefabrykacji zatrudni z dniem 1. III. br. Dyrekcja Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu na stanowisko kierownika działu produkcji. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego w budownictwie. Wymagana praktyka w wykonawstwie lub prefabrykacji. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr „Pozbet”, ulica Marcinkowskiego nr 1. K1320

Inżyniera mechanika specjal. samoch. z 5-letnią praktyką na stanowisko głównego technologa, przyjmie od 1 marca 1961 r. Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ulica Sikorskiego 12/13. Warunki zgodne z taryfikatorem do omówienia w Sekcji Kadr. K1339

Kierownika sklepu tekstylnego zatrudnimi spescznie w miejscowości Dopiewo, pow. Poznań. Reflekujemy na pracowników z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi, którzy mogą okazać się dłuższym stażem pracy w branży. Wolnym mieszkaniem nie dysponujemy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielczej „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań. K1338

3 inżynierów wzgl. techników elektryków z praktyką na stanowiska kierowników robót, przyjmie od dnia 1. III. 1961 r. Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ulica Wawrzynica 1-7, pokój 19. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K1278

Księgowego, księgową ze znajomością prowadzenia ksiąg materiałowych i obliczania zarobków pracowników oraz magazynów, poszukuje się zaraz lub później do Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Adres wskaże Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla K1205.

Inżyniera budownictwa wodnego z praktyką do Działu Głównego Technologa przyjmie zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla K1205.

Inżyniera lub technika elektryka ze znajomością budowy linii WN, NN i instalacji wewnętrznych oraz posiadającego grupę kwalifikacyjną — na stanowisko kierownika samodzielnej grupy elektrofikacyjnej pilnie poszukuje Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żernikach, pow. Żnin. Mieszkanie rodzinne 2 pokoje z kuchnią i łazienką zapewnione. Reflekujemy tylko na uczciwego fachowca z praktyką. Warunki płacy do uzgodnienia. K1206

Dnia 24 lutego 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza ukochana matka, babcia, siostra i teściowa, sp.

Florentyna Gozdowska
z domu Chmielewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W smutku pograżona
CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Prądzynskiego 56 m. 4. 22616g

Dnia 25 lutego 1961 r. zmarł w Bogu, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 78, sp.

Antoni Jezierski
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 9.30 w Pleszewie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Pleszew, ulica Kaliskiego 60,
Rzym, Poznań, Wrocław, Ostrów, Leszno.

Praca

Pomoc domowa przyjme. Czętnie z prowincji. Dąsikiwicz, Ratajczaka 40 m. 5, III piętro. 21748g

Dochodząca do dwóch osób, na kilka godzin dzień, potrzebna. Szydłowska, ul. Cicha 13. 22179g

Kto przyjme w Poznaniu 17-letnią uczennicę krajojęcką. Poznań, Czerwoną Armii 39, pracownia terebek. 22007g

Energetka na trzy godziny dziennie na spacerze z dzieckiem siedmioletnim potrzebna. Kościuszki 2 m. 6. 22151g

Pomoc domowa lub gospodarka, dobrze warunki, ul. Dzierżysławka 7. Przystanek przy ul. Junikowskiej, tramwaj 13 lub 18. 22071g

Poznaję się osoby do opieki nad starszą panią. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22397g.

Poznaję pracownika do gospodarstwa rolnego. Za pewną się peine utrzymanie. Mosina, pow. Poznań, ulica Leszczyńska 51. 22409g

Potrzebna pomoc domowa. Poznań-Jeżycze, plac Waryńskiego 2 m. 3, blok od Szpitalnej, tel. 427-53, Tokarska. 22436g

Tokarza z uprawnieniami na stałą posadę, przyjme z powodu starości możliwość prowadzenia warsztatu. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22442g.

Galwanizacja! Przyjme szlifierzy za dobrym wynagrodzeniem. Pawia Fidera 50. 22444g

Pomoc domowa dochodząca do trzech osób potrzebna. Matejki 48/49, wskrą portier. 22489g

Pomocnika ogrodniczego, samotnego zatrudnione zazaz. Smarzak, Poznań-Rataje, ul. Krucza. 22510g

Gospoda lub pomoc domowa potrzebna. Poznań, Dzierżysławka 123 m. 6. 22535g

Bieliniarka umiająca szyć biustonosze, także z pewnością potrzebna. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22550g.

Tokarz ślusarz — mistrz poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22553g.

Nauka

Tanców (charleston) szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 22311g

Kupno

Kupię silnik 1,5 kW około 1440 obr./min. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22525g.

Kupię punktarkę. Stanisław Dembiński, Lidzka 16, telefon 653-41. 22570g

Sprzedaż

Szybka sprzedaż samochodów można założyć tylko na Czwartkowym Targach Samochodowych Autoinformator, Poznań-Obrzecka 17, tel. 82-11, wew. 623. 21313g

Samochód „Syrena” nowy, z PKO sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22180g.

Sprzedam tanio samochód osobowy „Skoda” 1102, stan dobry, motocykl WSK, nowy. Łozowa 78, pokój 78 (Dębice). 22504g

Sprzedam maszyny dżedwarskie małe używane 7-80, 9-60, 580 oraz Overlock „Singer”, 3-nitkowy. Wytwórnia Trykotaży, Stanisław Świeczyński, I Ożna, ulica Bluszczowa nr 11, telefon 624-71. 22610g

Spredam jajka zarodowe kur karmazynów. Adres wskaże Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 2178g.

Trzcinę jeziorową na mały pokrycia dachów sprzedam. Franciszek Moskwa, Ostrowiec, poczta 10, ulica 22, tel. 22367g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań-Winogrady, ul. Gromadzka 8. 22425g

Nasiona cebuli „Wolskiej”, oryginalnej 85 procent siły kiełkowania, wysele za pobraniem każdą ilość, 250,— zł za kg. Edmund Mojszejewicz, Stupca, ul. Warszawska 25, telefon 163. 22413g

Telewizor Orion, 21 cali, sprzedam. Poznań, Marszałkowska 18. 22618g

Sprzedam jajka zarodowe kur karmazynów. Adres wskaże Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 2178g.

Raki w Kiekrzu sprzedam. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22509g.

Parcelę 1630 m² zadrzewioną sprzedam (stacja kolejowa, szkoła). Nowak, Mosina, Świerczewskiego 3 dla 22105g.

Parcelę 2 lokale rzemieślnicze (parter i suterena), centrum. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22266g.

Poszukuję garażu dla samochodu osobowego. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22616g.

Nieruchomości

Parcele 1630 m² zadrzewioną sprzedam (stacja kolejowa, szkoła). Nowak, Mosina, Świerczewskiego 3 dla 22534g.

Warsztat ślusarsko-kowalski wraz z domem w Kiekrzu, powiat Gniezno, sprzedam. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22534g.

Wille sprzedam, mieszkalne komfortowe, wolne. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22542g.

Pracownicy poszukiwani

Przetargi — Komunikaty

PPBM Miastoprojekt w Poznaniu, ulica Marszałkowskiego 128 — ogłasza przetarg na zakupienie maszyn do pisania z długim, średnim i krótkim walkiem. W ofercie należy podać stan techniczny oferowanej maszyny i cenę. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze i prywatne i osoby prywatne. Termin składania ofert 3. III. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8. III. 1961 roku, o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru dowolnej oferty. K1280

Ośrodek Remontowo - Budowlany Lasów Państwowych w Czerwonaku, ogłasza przetarg na budowę budynku gospodarczego o kubaturze 436 m³ z materiałów zleceniodawcy w Nadleśnictwie Bralin, pow. Kępno. W przetargu mogą brać udział firmy państowe, spółdzielcze i prywatne i osoby prywatne. Wszelkie informacje oraz podkladki odbierać można w dziale technicznym Ośrodka Remontowo - Budowl. w Czerwonaku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 marca br. K1314

Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Pudliszki”, ogłasza przetarg na oczyszczenie z kamienia kotłowego i szlamu kotłów dwupłomieniowych w ilości 4 sztuk. Z tego 3 szt. à 125 m² i 1 szt. 100 m² p. o. Prace należy wykonać w okresie 20 marca do 10 maja br. Informacji udziela Dział GŁ. Mechanika. Oferty prosimy składać do dnia 2. III. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. III. 1961 r. K1341

Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszach, poczta Krobia, pow. Gostyń Pozn., ogłasza przetarg nieograniczony na wymalowanie hal produkcyjnych. Termin zakończenia malowania wyznacza się na dzień 1 maja 1961 r. Szczegółowy zakres robót do omówienia w dziale administracyjnym. Oferty należy składać do dnia 10 marca 1961 r. K1196

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym, powiat Poznań, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu-furgonu marki „Skoda”, typ 1101, nr inwentarzowy 10183 wraz z silnikiem zapasowym, cena wywoławcza 15.600 zł. Przetarg odbędzie się dnia 6 marca br., godz. 11, w Gminie Spółdzielnii w Tarnowie Podgórnym, ulica Poznańska 63. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć zakupionej pojazdu do końca lipca 1961 r. K1342

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3, w Poznaniu, Rokietnicka 5, ogłasza przetarg na wykonanie z materiału zleceniodawcy 34 sztuk obręczy do kół o wymiarze 19"×350. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze i prywatne. Bliszczyskich danych udzieli Sekcja Zaopatrzenia. Termin składania ofert do dnia 7 marca 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1292

Lokale

Poszukuję pokoju. Dobra komunikacja. Cena obrotowa. Oferty Biuro Ogloszeń, Świerczewskiego 3 dla 22492g.

„Parcelo - Willa”, Poznań, Czerwonej Armii 29 — poleca wszelkie zakupy maszynę do mielenia kości surowych. Oferty prosimy kierować pod adresem jak wyżej. W ofercie należy podać szczegółowy stan techniczny, wielkość i cenę maszyny. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze i prywatne. Na kopercie należy zaznaczyć: „Oferta na maszynę”. Termin składania ofert do 15 marca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 marca 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferty. K1174

Spółdzielnia Pracy Rzeźnicko - Wędliniarska „Jedność”, w Ostrowie Wlkp., ulica Głogowska 15, zakupi maszynę do mielenia kości surowych. Oferty prosimy kierować pod adresem jak wyżej. W ofercie należy podać szczegółowy stan techniczny, wielkość i cenę maszyny. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państowe, spółdzielcze i prywatne. Na kopercie należy zaznaczyć: „Oferta na maszynę”. Termin składania ofert do 15 marca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 marca 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferty. K1119

KOMUNIKAT

Rada Wydziału Ogólno-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 4 marca 1961 r., odbędzie się w Klubie WSE, przy ul. Marszałkowskiego 146/150 (II piętro), publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:

godz. 9.00 adiunkt mgr. Zbigniewa Gługiewicza, temat pracy: „Kontraktacja trzody chlewnej w ujęciu przestrzennym — na przykładzie woj. poznańskiego”. Promotor: prof. dr Zbigniew Zakrzewski, WSE Poznań. Recenzenci: doc. dr n. dr Wacław Pytkowski,

Luty
niedziela
26
poniedz.
27

Imieniny
Aleksandra,
Miroslawa

Słońce:
wsch.: 6.48
zach.: 17.24
wsch.: 6.46
zach.: 17.26

Teatry

NIEDZIELA
OPER - g. 19 - „Aida” (kończy się o g. 22.30)
POLSKI - g. 19 - „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY - g. 19.15 - „Apelacja Vil-
lona” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA - g. 15 - „Sylva” -
(kończy się ok. g. 18)
MARCINEK - g. 11, 16.30 - „Ko-
zalinka” (kończy się ok. g. 17.50)
g. 20 - „Bal u prof. Baczyńskie-
go” (kończy się ok. g. 21.40)

PONIEDZIAŁEK

nieczynne

W WOJEWÓDZTWE

NIEDZIELA
KALISZ - „N” (Napoleon)
TUREK - „Bułgarski Zespół Roz-
rywkowy Warna”
WAPNO - „Achilles i panny”
KOŚCIAŃ - „Pięć wieczorów”

kina

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 - „Ciao, ciao Bambina” -
(wioski: 16 l.), poniedz. - g.
12.30, 15.30, 18, 20.15
BALTYK - g. 11, 16, 19.30 - „Mio-
de lwy” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA - g. 10, 12.30 -
„Rzymie wakacje” (USA, 16 l.)
g. 15, 17.30, 20 - „Bunt kapita-
na” (CSRS, 16 l.) poniedziałek
g. 15, 17.30, 20 - „Statek z dyna-
mitem” (rum., 16 l.)

DOM KULTURY MO - g. 15,
17.30, 20 - „Smierć na klęc-
kach” (franc., 16 l.), poniedziałek -
g. 15, 20.

GWIAZDA - g. 10, 11, 12, 13, 14
„Krawiec niteczka” (bajki),
g. 15.30 - „Pilot odrzutów” (radz.,
12 l.), g. 18, 20.15 - „Krzyk” -
(wioski, 18 l.); poniedziałek - g.
15.30, 18, 20.15 - „Kolorowe po-
nóżczy” (pol., 12 l.)

IIUTNIK - g. 14.30 - „Miasto nie-
ujarznone” (pol., 7 l.), g. 16.45,
19 - „Spokojny człowiek” (USA
16 l.); poniedziałek - nieczynne

MALTA - g. 11, 12, 13 - „Nie-
biańska suknika” (pol.), g. 16, 18, 20
„Ostrożne Yeti” (pol., 16 l.); -
poniedziałek - g. 16, 18, 20 -
„Wesola orkiestra” (ang., 10 l.)

MINIATURKA - g. 13.20, 15.45 -
„Kolorowe pończychy” (pol., 12
lat), g. 18, 20.15 - „Szalona noc”
(meksi., 18 l.); poniedziałek - g.
15.45, 18, 20.15 - „Dwa pokolenia”
(wioski, 18 l.)

MUZA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Dama Kamietowa” (USA, 16 l.);
poniedziałek - g. 15, 17.30, 20

OSIEDLE - g. 11, 12, 13 - „Ko-
ziot muzykant” (radz., 7 l.), g.
15.45, 18, 20.15 - „Zona piekarza”
(franc., 18 l.); poniedziałek - g.
16, 18, 20 - „U progu ciemności”
(ang., 18 l.)

FANCERNIAK - g. 11.15 - „Pan
słoń”, g. 12.30 - „Niedaleko War-
szawy” (pol., g. 17.30, 20 - „Pa-
rąski włóczęga” (franc., 16 l.);
poniedziałek - g. 17.30, 20 -
„Czarny Orieusz” (franc., 16 l.)

PIAST - g. 15 - „Cudowna po-
dróz” (radz., 7 l.), g. 17, 19 -
„Świadek oskarżenia” (USA, 18
l.); poniedziałek - nieczynne.

RIALTO - g. 10.30, 15.30, 18, 20.15
„Casino de Paris” (franc.-wioski,
16 l.); poniedziałek - g. 15.30, 18,
20.15 - „Tama na Pacyfiku” -
(wioski, 18 l.)

SCALA - g. 10.30, 11.30 - „A bylo
to tak”, g. 16, 18, 20 - „Zakaza-
ne piosenki” (pol., 14 l.); ponie-
dziąłek - g. 16, 18, 20 - „Nie-
wysłany list” (radz., 16 l.)

TECZA - g. 16, 18, 20 - „Wesola
orkiestra” (ang., 10 l.); poniedzia-
łek - nieczynne

WARTA - g. 10, 11, 12, 13 - „Nie-
widzialna ręka” (bajki), g. 15,
17.20, 20 - „U progu życia” -
(szwedzki, 18 l.); poniedziałek -
g. 15, 17.20 - „Szalona noc” -
(meksi., 18 l.), g. 20 - seans za-
mknity

WOJSKOWE - remont

WCZASOWICZ - g. 13.30 - „Bajki,
g. 14.45, 17, 18.15 - „Atomowa
kaczka” (ang., 12 l.); poniedziałek
nieczynne

TOPLASTIKON - g. 10-20 -
„Afryka mówi”

W WOJEWÓDZTWE

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
GNIEZNO - Lech: „Bambi”, Po-
lonia: „Spotkanie z Francią”; -
poniedziałek - „Fortunella”; KA-
LISZ - Wolność: „Milion”; LESZ-
NO - Panorama: „Smierć w sio-
idle”; OSTROW - Roma: „Koły-
sanka”; Słocze: „Historia współ-
czesna”; PIŁA - Iskra: „Szatań
z 7-miej klasy”; poniedziałek -
„Dziewczyna z prowincji”. Lotnik:
„Proces w Norymberdzie”; ponie-
dziąłek - „Decyzja”.

Radio

PROGRAM I
8.15 - „Naukowcy - rolnikom”;
8.30 - „Przekrój muz. tygodnia”;
9.05 - Fala 56; 9.20 - Podh. me-
die ludowe; 9.30 - Radiowy magazyn
woj. 10 - Dla dzieci w wie-
ku przedszkolnym; 10.20 - Gra
Orkiestra Smyczkowa Filh. w Pit
sburgu; 10.40 - „Sportowej wie-
scy na start”; 10.50 - Tańce z ba-

letów Delibesa; 11 - Muzyka dla
wszystkich; 11.40 - Magazyn No-
wości Tech.; 12.10 - Fel. z cyklu: „
Plamy na mapie”; 12.20 - Piosen-
ki radzieckie; 13 - Gra Pol. Ka-
pela pod dyrekcją F. Dzierżanow-
skiego; 13.30 - Wesoły autobus nr
28, 14.30 - „W Jeziorach”; 15 -
„Moskwa z melodyą i piosenką stu
chaczem polskim”; 15.30 - „Nad
pięknym modrym Dunajem”; 16.05 -
Tygodniowy przegląd wydarzeń
miedzynarodowych; 16.20 - Radio
wy Teatr Młodych; 17.35 - Mu-
zyka taneczna; 18.45 - Wesoły kra-
nik - audycja 186; 19 - Koncert
siennych solistów; 19.30 - Graja
orkiestry taneczne; 20.00 Sport -
20.30 - „Matysiąkow”; 21 - Kon-
cert estradowy dla wszystkich;
22.30 - „Stynni dyrygenti”; 23.10 -
Muzyka taneczna.

PROGRAM II (POZNAŃ)

8.45 - Radioproblemy; 9 - Aud-
ycja z cyklu: „W pewnej wsi”; 9.20 -
„Zmierzch pokolenia”; 9.40 - Ka-
lejdoskop muzyczny; 10.20 - Po-
znański Koncert Zyczeń; 11 - Po-
jeźja i muzyka; 11.30 - Stuchamy
muzyki ludowej; 12.10 - Poranek
sym.; 13.15 - Transmisja z dru-
giej serii otwartego konkursu sko-
ków o Mem. B. Czech; 14 - Kon-
cert zyczeń; 15 - Śluchowisko dla
dzieci; 16 - Opowieści bliskie i
dalekie; 17.05 - Korespondencja z
zagranicy; 17.15 - „Podwieczorek
przy mikrofonie”; 18.45 - Muzyka
taneczna; 19.15 - Klub 60-eciu „Go-
spoda pod dwugłowym psem” gło-
sowano; 20 - Wyniki PGL „Edu-
kacyjnego”; 20.03 - Koncert estrad-
y; 20.30 - Rewia piosenek; 21.18 -
Sport; 21.20 - Gra Poznańska
Piętnastka Radiowa; 21.40 - Gra
Orkiestra G. Miller; 22.20 - Po-
znańskie wiadomości sportowe;
22.30 - Muzyka taneczna; 23.10 -
Koncert orkiestry rozrywkowej i
solistów.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I
14 - Aud. dla klas III i IV; 14.20
Muzyka dla wszystkich; 15.10 -
„U przyjaciół”; 15.40 - Popularne
melodie gr. Crk. Mel.; 16.05 -
„Ewa i ksztycz”; 16.30 - Z cyklu
„Śpiewamy pieśni i piosenki”;
17 - Aud. dla młodzieży szkolnej;
17.30 - Aud. Ośrodku Badań Opini-
on Publicznej; 17.40 - Pieśni kompo-
zytorów polskich; 18.05 - „O
kielebie w ibie”; 18.25 - Kurs na-
jawni jaz. ang.; 19.05 - Uniwersytet
radiowy; 19.15 - „Pięć minut o
wychowaniu”; 20.26 - Sport;
20.30 - Z. Noskowski: Melodie ludo-
we w wykonaniu Orkiestry PR;
20.45 - „Ze wsi o wsi”; 21 - Festiwal
„Tygodnie muzyczne w
Askonie”; 21.52 - Wiersze ludów
Afryki; 22.07 - d. e. koncertu;
22.33 - Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16,
18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 - Koncert symfoniczny; 14.45
Komiks akt. K. Łącznego; 15.05
Tańce ze swój rozt. w wykonaniu
pol. orkiestr; 15.30 - Pogadanka
dla dzieci starszych; 15.50 - Mu-
zyka rozrywkowa; 16.10 - Piosen-
ki śpiewa W. Orlewicz; 16.25 -
Poniedzielne remanity sportowe
E. Pacholskiego; 16.30 - Gra Mała
Orkiestra Dęta; 17.45 - Felieton
S. Kamińskiego; 17.55 - Od me-
lodii do melodii; 18.25 - Muzyka
i akt.; 18.45 - Ekonomiczny Pro-
gram Tygodnia; 19.10 - Pieśni F.
Nowowiejskiego śpiewa Chór Chlo-
pięcy i Miejski Państw. Filh. w Po-
znańiu; 19.30 - Aud. dla światel;
19.50 - Radiowy Teatr Miniatur
„Zwierciadło”; 20.30 - Kronika
studentka; 20.45 - Fel. W. Rogo-
wskiego; 21.27 - Kronika sportowa;
21.40 - Muzyka taneczna; 22 - Radiowy
słowniczek muzyczny”; 22.15 - Z cyklu „Portrety literac-
kie”; 23.15 - Mistrzowskie wyko-
nania dzieł muzyki klasycznej i ro-
mantycznej; 23.30 - 15 minut z
Waldeufem.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 15, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 - Koncert symfoniczny; 14.45
Komiks akt. K. Łącznego; 15.05
Tańce ze swój rozt. w wykonaniu
pol. orkiestr; 15.30 - Pogadanka
dla dzieci starszych; 15.50 - Mu-
zyka rozrywkowa; 16.10 - Piosen-
ki śpiewa W. Orlewicz; 16.25 -
Poniedzielne remanity sportowe
E. Pacholskiego; 16.30 - Gra Mała
Orkiestra Dęta; 17.45 - Felieton
S. Kamińskiego; 17.55 - Od me-
lodii do melodii; 18.25 - Muzyka
i akt.; 18.45 - Ekonomiczny Pro-
gram Tygodnia; 19.10 - Pieśni F.
Nowowiejskiego śpiewa Chór Chlo-
pięcy i Miejski Państw. Filh. w Po-
znańiu; 19.30 - Aud. dla światel;
19.50 - Radiowy Teatr Miniatur
„Zwierciadło”; 20.30 - Kronika
studentka; 20.45 - Fel. W. Rogo-
wskiego; 21.27 - Kronika sportowa;
21.40 - Muzyka taneczna; 22 - Radiowy
słowniczek muzyczny”; 22.15 - Z cyklu „Portrety literac-
kie”; 23.15 - Mistrzowskie wyko-
nania dzieł muzyki klasycznej i ro-
mantycznej; 23.30 - 15 minut z
Waldeufem.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

12 - Zawody Narciarskie o Me-
morial Br. Czecza - (Zakopane);
14 - Przerwa: 14.40 - Wyniki lo-
sowania „Koziołków” (lok.); 14.40 -
Niedzielnia Blesiada - (W-wa);
16.10 - Progr. dla dzieci - „Tea-
tryk w koszu”; 17.10; 16.50 -
Film z serii „W krainie Disneya” -
(lok.); 17.40 - Piosenki pieśniowe -
(W-wa); 18.25 - „Szukamy feno-
menów pamięci” - teleturniej -
(W-wa); 19.30 - Dziennik - (W-wa);
20.15 - Antykwariat filmowy
film prod. polskiej „Książka” -
(lok.); 21.40 - Niedziela Sportowa
Wielkopolski - (lok.); 22 - Zawo-
dy Narciarskie o Memorial Br.
Czecza (Zakopane).

KATOWICE

16.50 - Film z serii „Disney-
land”; 20.15 - „Do widzenia do ju-
tra” - film fab. prod. pol. (od
lat 16)

PONIEDZIAŁEK

POZNAN
17.45 - Progr. muzyczny - „U
nas han down!” Zespół Ziemi Cie-
szyszyńskiej (K-ce); 18.25 - Film z se-
rii „Czterej sprawiedliwi” (lok.);
18.55 - Eureka (W-wa); 19.30 -
Dziennik (W-wa); 20 - Panta Rei
(lok.); 20.35 - Muzyyczny Teatr TV
Operetka „Zabawa w górników”
(K-ce); 21.50 - Progr. z cyklu
„Spotkanie z współczesnością”
(W-wa); 22.10 - Ostatnie wiado-
mości (W-wa).

POZNAN

18.25 - „Ocalony” - film z serii

SPORT • SPORT

Zwycięstwo Lecha na wagę złota

Decydujące mecze w lidze koszykarzy

We wczorajszej kolejce społek koszykarzy w większości wypadków zwycięstwa odniesi faworyci. Jedynie w meczu pomiędzy krakowską Wisłą i gdańskim Wybrzeżem doszło do dużej niespodzianki w postaci zwycięstwa „Gdańskich Kosynierów” nad „Wawelskim Smokiem” 76:69. Zespół przedstawiony tabelli Lecha odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Polonią i zdobył dalsze dwa meczem cenne punkty. Gorzej nieco powiodło się warciarzom, którzy przegrali wysoko na startu Warszawa.

Poniżej przedajemy krótkie re-
lacje z meczów drużyn poznańskich, rozegranych w Warszawie:

LECH - POLONIA 63:61 (33:20)

We wczorajszej spotkaniu można by podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwszą, w której przez pełne 20 minut na boisku niepodzielnie panowali koszykarze Lecha i drugą gdy gospodarze przy fan-

</div